

Bł. Franciszek Palau OCD

MIESIĄC MARYI

Tłumaczenie: Karmelitanki Misjonarki

Wydanie I

Kraków 2021

WPROWADZENIE

Maj jest miesiącem kwiatów, poświęconym Maryi. Już w całym świecie katolickim panuje ten święty i chwalebny zwyczaj oddania go w całości Jej czci. Niniejszy kult polega na ofiarowaniu Maryi kwiatów tej pięknej pory roku, mających obrazować nasze cnoty.

W tych praktykach przyjęty jest następujący porządek rzeczy:

- I Wchodzimy do naszych ogrodów, aby tam zrywać kwiaty i zioła pachnące, ograniczając się do trzydziestu różnych gatunków i odmian spośród wszystkich, które wyrastają o tej porze i utworzyć z nich tyleż samo bukietów. Każdego dnia ofiarujemy na naszych ołtarzach jeden z nich Tej, którą uznajemy za Królową, Mistrzynie, Wzór i Model wszystkich cnót, aż tych trzydzieści różnorodnych wiązanek utworzy trzydziestego pierwszego dnia wielki wieniec.
- II Kwiaty symbolizują nasze cnoty. Ofiarować Maryi kwiaty, znaczy zobowiązać się do praktykowania cnót, jakie symbolizują. A więc wchodzimy do naszego wnętrza: nasza dusza jest ogrodem. Wybieramy trzydzieści cnót różnego rodzaju spośród tych, które wymienia teologia moralna, a oznaczając je trzydziestoma bukietami (każdą cnotę – jedną z wiązanek) ukończymy nasze dzieło trzydziestego pierwszego dnia, koronując naszą Królową wieńcem splecionym z naszych cnót.

Charakter tego świętego nabożeństwa wymaga podziału na cztery następujące punkty:

1. Kwiat dnia.
2. Cnota przez niego symbolizowana.
3. Cnota praktykowana przez Maryję.
4. Ofiarowanie kwiatu Maryi.

Przy dobieraniu kwiatów do odpowiednich cnót trzymamy się następujących zasad:

- Bierzemy kwiaty i zioła aromatyczne właściwe tej pięknej porze roku, wyłączając te, które nie są z maja.
- Kwiaty rzadkie lub trudne w uprawie umieszczamy w dzbanach heroizmu, a wybieramy tylko te cnoty, które są w zasięgu ręki i są możliwe do praktykowania dla wszystkich. To, co heroiczne pozostaje wyjątkowym przypadkiem.
- Cechy naszych kwiatów to: piękno ich kształtu, różnorodność kolorów, zapach, obfitość i łatwość ich uprawy.
- Jako królową kwiatów obieramy tę roślinę, która najdoskonalej łączy owe cechy.
- Doboru dokonujemy poznawszy naturę prawdziwej cnoty, wszystkie grupy i podgrupy, na jakie się dzieli według zasad zdrowej filozofii i teologii moralnej, uwzględniając właściwości kwiatów kwitnących w maju, porównując kwiat z cnotą, jego cechę z jej cechą.

Jeśli trzeba by w tym względzie coś ulepszyć, a na pewno jest tego dużo (a nawet bardzo dużo), udoskonali się to z czasem.

Dołączamy do tego dzieła trzydzieści dwie ryciny. Na nich czciciel Maryi zobaczy kwiaty tej pory roku, ogrody, strumyki, źródła i grunty nawadniane; wszystko to będzie dotyczyć naszego tematu.

W rysunkach nie chodzi o wartość artystyczną, lecz o to, co symbolizują. I choć pragnę jak najbardziej, by w tym dziełku kształty kwiatów były oddane w sposób możliwie doskonały, kto inny ulepszy to, co przedstawiamy szkicem i z grubsza.

Wyjaśnienie ryciny

Ogrodem jest Kościół, ogrodem jest dusza: *hortus conclusus*¹. Chrystus jest stale bijącym źródłem, które go użyźnia; jest źródłem i ogrodnikiem; Maryja to nasza piękna i zręczna ogrodniczka. Jej staraniu, umiejętności i dobremu smakowi powierzamy uprawę tego ogrodu. Kwiaty są cnotami, różnorodność ich gatunków symbolizuje rodzaje i różnorodność cnót. Wody to łaska; strumyki, rowy i kanały nawadniające to sakramenty święte; deszcze to dary Ducha Świętego odpowiadające cnotom. Chwasty to wady, przeciwne cnotom przez nadmiar lub brak; szkodniki, które niszczą cnoty to świat, ludzie złej woli i demony. Wiatry, burze, huragany, śniegi, zimna, nadmierne upały to złe namiętności. To porównanie rozwija się w zamieszczonych dalej obrazkach roślin, które ozdabiają i upiększają nasze ogrody.

Nabożeństwa majowe zorganizowane w ten sposób są same w sobie proste i bardzo podobne do siebie; i właściwe wiosnie. Opierają się na dwóch zobowiązaniach: jednym – z naszej strony a drugim – ze strony naszej mistycznej, pięknej Ogrodniczki.

My zobowiązujemy się poprzez zamiary i święte postanowienia praktykować cnotę odpowiadającą kwiatowi dnia. Ponieważ bez cnót nie przyjmą nas w raju.

Uprawa naszego ogrodu byłaby całkowicie niemożliwa bez obecności ogrodnika Jezusa, bez Jego pomocy, bez wód, bez łaski i darów, bez błogosławionego wpływu tysięcy gwiazd, jakie krążą wokół nas w świecie moralnym. A zatem, Maryja zobowiązuje się jako ogrodniczka, by spływały na nas, we właściwym czasie, łaski, dary i cnoty wlane... Maryja otrzymawszy z naszych rąk kwiat, zobowiązuje się przedstawić go Bogu i Jej macierzyńskiej miłości zostaje powierzona jego uprawa.

¹ *Hortus conclusus* - łac. „ogród zamknięty”. F. Palau w poniższej rycinie i odnoszącym się do niej opisie nawiązuje do architektury i symboliki średniowiecznych ogrodów. Zakładane wewnątrz zabudowań klasztornych lub zamkowych były oddzielone od wpływów z zewnątrz, stanowiąc doskonałe miejsce do modlitwy. Podział na cztery części wyznaczone ścieżkami nawiązywał do ogrodu Eden, nawadnianego przez cztery rzeki (Rdz 2,10-13). Na środku często znajdowała się fontanna, symbol wiecznego życia, którego źródłem jest Bóg.

Idea *hortus conclusus* stanowi zarazem symbol Najświętszej Marii Panny, a szczególnie Jej Niepokalanego Poczęcia – Maryja jest tą, której nie dotknęła zmaza grzechu; jest niczym ogród rajski, do którego nie ma dostępu zło, lecz kwitną w nim cnoty. Jest to do dziś jedna z najczęstszych interpretacji fragmentu Pieśni nad pieśniami: *Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym* (Pnp 4,12; Biblia Tysiąclecia, wyd. piąte). Wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

WIGILIA MIESIĄCA MARYI

SCHEMAT CELEBRACJI NA KAŻDY DZIEŃ

1. Akt skruchy
2. Modlitwa wstępna na wszystkie dni

Najpiękniejsza i najzręczniejsza Ogrodniczko, oto tu masz u swych stóp serce zamienione przez grzechy w las pełen cierni i ostów, gdzie mają swe legowisko i rozmnażają się najobrzydliwsze i bezwstydne namiętności. Tysiące robotników gotowych spełniać Twoje rozkazy, zależnych od Twego słowa, czeka aż pošlesz ich, by wyrwali wszelkie zło i wszelkie wady, a siali i sadzili to, co święte, co dobre, co cnotliwe. Powierzam Ci, daję Ci grunt mojej duszy; rozkaż, Pani świata, rozkaż, Królowo Aniołów, a zostanie przemieniony w raj rozkoszy dla Ciebie i Twego Syna; zleć to, a Twoje rozkazy zostaną wiernie wykonane. Ja obiecuję Ci, że będę współpracować w mym nawróceniu przez święte zamiary i zdecydowane postanowienia. Lecz, cóż! Pozostaną one bezowocne, jeśli Ty ich nie użyżnisz. Ja jestem ziemią jałową, wyschłą, wyniszczoną i spaloną upałami mych pożądań; w Twym ręku są klucze do tegoż kryształowego i czystego źródła zamkniętego przez moje winy... Otwórz je, a dobrodziejstwa, łaski i dary spłyną potokami na mnie. Jestem ogrodem bez murów, otwartym na wszelkie ułudy złego anioła, świata i jego próżności. Ustanawiam Cię jego strażniczką, chroń go i broń. Ty, najmiłsza Ogrodniczko, prosisz mnie w ciągu tego miesiąca o kwiaty i zioła aromatyczne, bukiety, girlandy i wieńce, lecz ach, biada mi! W mej duszy nie ma nic, jak tylko zamieszanie, bałagan, wstyd, ciernie i zapuszczony las. Pani, uporządkuj go, pielęgnuj, siej w nim nasiona wszelkich cnót; sadź w nim te kwiaty, jakich poszukujesz, uporządkuj je według ich gatunków. Oto jestem tu, jestem Twą własnością, nie sprzeciwię się, nie oprę, lecz będę współpracować w świętym dziele, jakiego w tych dniach, poświęconych Twej chwale i dla dobra mej duszy, zamierzasz dokonać; chcę je rozpocząć, udoskonalać i ukończyć. Ofiaruję Ci to nabożeństwo na Twoją cześć i na chwałę Twego Syna. Amen.

4. Medytacja na każdy dzień.
5. Koronka z dwunastu gwiazd.
6. Pogadanka lub kazanie.
7. Ofiarowanie kwiatu.
8. Litania do Najświętszej Maryi Panny.

Praktyki dnia bieżącego

MEDYTACJA

I. Kwiaty maja

Na wiosnę natura ukazuje się w całej swej krasie i ofiaruje się swemu Stwórcy oraz człowiekowi, który ją kontempluje, przystrojona jak oblubienica w dniu zaślubin, piękna, zachwycająca, uśmiechnięta, radosna, czysta i tym bardziej dziewicza, im bujniej rozkwita w liściach i kwiatkach.

Krzew róży, lilie, goździki, lewkonie, jaśminy i wszystkie inne rośliny kwitnące i pachnące, nawadniane przez źródła i strumyki płynące u ich stóp, wszystkie ogłaszają sercu ludzkiemu dzień chwały, szczęścia i pomyślności.

Nasze ogrody mówią do człowieka głosem milczącym, ale wymownym, a mówią mu: „Uporządkuj swe serce, zasiej w nim, zasadź, pielęgnuj, podsycaj cnotę”.

II. Czym jest cnota?...

Oto pierwsze pytanie wymagające wyjaśnienia.

Praktykuj ją, umiłuj ją, szukaj jej, a ukaże ci się przez samą miłość: umiłuj ją, a ją poznasz; a jeśli jej nie kochasz, to definicje i wyjaśnienia, choćby nie wiem, ile ci się ich podało o niej, będą daremne i choćby nie wiem, ile ci się powiedziało – nie zrozumiesz.

Jest skłonnością duszy albo cechą, która czyni dobrym tego, kto ją posiada i dobrymi wszystkie jego czyny. Jedne cnoty daje Bóg jako twórca porządku naturalnego, i te są dane, nie kosztują nas pracy, inne wlewa jako twórca innego porządku – nadprzyrodzonego, a nazywają się one wlane. Wszystkie pozostałe zdobywamy pracą i pielęgnacją. Dane, zdobyte i wlane dzielą się na ludzkie i boskie; ludzkimi są intelektualne i moralne, a te dzielą się z kolei na wiele rodzajów; a boskimi są wszystkie te, które odnoszą się bezpośrednio do Boga.

Dusza nasza poprzez cnoty przemienia się w raj. „Jesteś ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym, a zapach jaki rozlewasz podobny jest do raj”².

III. Cnoty w Maryi

Nikt nie może lepiej zająć się ogrodem naszej duszy jak Maryja; ona będzie naszą ogrodniczką.

Uprzedzona pełnią łask i darów Ducha Świętego, posiadała je wszystkie w stopniu najwyższym, przewyższającym wszystkich Aniołów i ludzi razem wziętych; i dlatego wybrana została na Matkę Boga.

Oddaj dziś tej Pani klucze twego serca: daj Jej ogród twojej duszy i powierz go Jej, Jej matczynej trosce i opiece.

IV. Tworzenie wielkiego wieńca z kwiatów dla Maryi

Bóg zakreslił swym palcem wielki okrąg: to korona naszej chwały.

Ten okrąg przybierzemy kwiatami, a symbolizować mają one nasze cnoty.

Jesteśmy już zdecydowani: ułożymy na tym świętym okręgu wszystkie kwiaty maja, to znaczy wszystkie cnoty: codziennie jedną lub więcej, każdego dnia jeden bukiet, aż ukończymy nasze dzieło.

POŚWIĘCENIE MIESIĄCA MARYI

Pani! Klęcząc u Twych stóp poświęcamy ten miesiąc na tworzenie wielkiego wieńca, który napelni Cię chwałą nieskończoną w niebie i na ziemi. Ułożymy na tym świętym okręgu kwiaty i przybierzemy w tych dniach w cnoty, które obiecujemy praktykować. To najmiłszy podarunek, o jaki nas jako swe dzieci, prosisz, i który Ci podarujemy.

² Por. Pnp 4,12-14.

DZIEŃ PIERWSZY

I. *Róża*

Królową kwiatów uznajemy i ogłaszamy różę. Jej przypada korona z prawa natury. Łączy w sobie najpiękniejsze właściwości kwiatu. Jest piękna i wspaniała, o delikatnym zapachu, przyjemnym i upajającym, ma różnorodność kolorów: wyrasta w krzaku z niezwykłą obfitością. Utrzymuje się przez wszystkie pory roku, a w uprawie jest łatwa, nie jest delikatna, wytrzymuje zarówno zimno, jak i upał i żar słońca. Rośnie w polu i ogrodzie, i pomimo że wydobywa się spomiędzy zaostzonych i najeżonych cierni krzewu, te nie wyrządzają jej szkody. Przez wszystkie te wyróżniające ją cechy zasługuje, byśmy ją umieścili w środku naszego bukietu i uznali za królową wszystkich kwiatów maja.

II. *Cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość*

MIŁOŚĆ

W ogrodzie Kościoła wszystkie cnoty, naturalne, nadprzyrodzone, wlane, nabyte, intelektualne, moralne, kardynalne, teologalne, wszystkie jednogłośnie ogłosiły za swoją królową miłość.

Czym jest miłość? Dlaczego jest królową cnot?

Miłość jest cnotą wlaną w duszę, poprzez którą kochamy Boga całym naszym sercem ze względu na Niego samego, który jest najwyższą dobrocią, a naszych bliźnich jak siebie samych.

Miłość niesie ze sobą wszystkie cnoty wlane, łaskę uświęcającą i siedem darów Ducha Świętego; gdzie ona jest, tam są i wszystkie inne.

Tej cnocie odpowiada dar mądrości.

III. *[bez tytułu]*

Maryja przewyższyła w miłości wszystkich ludzi i wszystkich Aniołów razem wziętych i dlatego została wywyższona ponad nich wszystkich.

IV. *Róża dla Maryi*

Poszukaj w ogrodzie swej duszy tego wybornego kwiatu. Bez niego nie przyjmą cię w Kościele zwycięskim.

Czy posiadasz prawdziwą miłość? Przypatr się dobrze: jeżeli ją masz, weź ten kwiat i oddaj go w ręce Maryi: Ona ofiaruje go Bogu i krzew róży zostanie od dziś pod opieką tak zręcznej ogrodniczki.

A jeśli nie masz miłości?

Zasadź ją i dbaj, by wydała swe kwiaty w odpowiednim czasie, zwróć się do Maryi i powiedz Jej:

Ofiarowanie róży Maryi

MODLITWA. *Pani, ofiaruję Ci tę różę; oznacza ona moją miłość do Boga i moich bliźnich. Zobowiązuję się kochać Boga z całego serca, siebie samego dla Boga, moich bliźnich jak siebie samego i wszystkie rzeczy ze względu na Boga, a Boga ponad nie wszystkie.*

DZIEŃ DRUGI

I. *Róża majowa*

Róża występuje w różnych gatunkach. Ta, która kwitnie w maju i jest właściwa tej porze, jest tą, która łączy w sobie większą liczbę przymiotów prawdziwego kwiatu: zapach, piękno, obfitość i różnorodność.

II. *Miłość: miłość Boga*

Prawo mówi: będziesz miłował Boga z całego swego serca, z całej swej duszy i ze wszystkich swoich sił.

Czym jest ta miłość?... Poszukajmy w ogrodzie Boga tego najbardziej wonnego i najpiękniejszego kwiatu.

Miłość jest w Bogu jak ogromny ogień w swym ognisku, we własnym żywiole.

Miłością, jaką Ojciec kocha Syna, Syn kocha nas i tą samą miłością my mamy odpowiadać.

Mamy kochać Boga, ponieważ jest nieskończenie godny miłości... a wszystko, co kocha się bez Boga, poza Bogiem, bez względu na Boga i wbrew Bogu, jest miłością nieczystą.

Miłość Boga sprawia, że kochamy miłością czystą. Jest ona bodźcem do wszystkich dobrych czynów, wobec czego miłość może być najlepiej reprezentowana przez królową kwiatów, różę majową. Najwyższa dobroć Boga i Jego niezmiernie piękno przyciąga, wznosi i skupia wszystkie uczucia serca ludzkiego delikatną wonią swych nieskończonych doskonałości i przymiotów.

III. *Miłość Boga w Maryi*

Maryja, wspierana od swego niepokalanego poczęcia przez łaski i dary Ducha Świętego, miłowała Boga z taką intensywnością, że przyciągnęła do swego dziewiczego łona, delikatną i czystą wonią tego kwiatu mistycznego, samego Syna Bożego, i Syn Przedwiecznego nie wahał się wziąć Ją za Matkę, pomimo że to córka Adama, sprzeniewiercy.

IV. *Róża pachnąca dla Maryi*

Nasze serce jest stworzone, aby kochać, i aby kochać przedmiot nieskończony, niezmierny i wieczny, który łączy w sobie tyle doskonałości, ile tylko może pojąć nasz słaby rozum.

Czy miłość Boga znajduje się w ogrodzie twej duszy?

Zastanów się dobrze: poszukaj krzewu róży, który wypuszcza pączki w maju, napełniając delikatnym zapachem całą okolicę. Poszukaj dobrze tego krzewu róży: czy jest w tobie? Przypatrz się... Jeśli go nie znajdziesz, jeszcze masz czas: idź do Maryi, twej ogrodniczki, i powiedz Jej, by go zasadziła, by go podlewała i pielęgnowała.

Kochasz? Co kochasz? Gdzie jest miłość, tam jest serce; gdzie jest serce, tam jest cała pełnia i siła twych uczuć; gdzie one są, tam cała twa dusza, twoje myśli, twoje władze i zmysły. Kochasz Boga z całego serca? Zauważ, że bez tej miłości nie możesz wejść do nieba.

Ofiarowanie róży Maryi

MODLITWA. *Pani, weź w swe dłonie bukietik róż majowych: przyjmij je, to moja miłość względem Boga, mego Pana. Od dziś, klęcząc u stóp tego ołtarza, obiecuję Ci, tak właśnie postanawiam: kochać Boga całym sercem. Mam upodobanie w tym, że Bóg jest tym, kim jest, że jest najwyższym dobrem... bez Niego i poza Nim nie chcę kochać niczego. Chcę tego, czego Bóg chce, czuję odrazę do tego, do czego czuje odrazę Bóg; wola Boga będzie od dziś moją. Tak oto postanawiam.*

DZIEŃ TRZECI

I. Róża pnąca

Pomiędzy wieloma gatunkami róż, które o tej porze upiększają nasze ogrody, znajduje się róża pnąca. Jej kwiaty są drobne, to prawda, ale każdy zawiera sto pięćdziesiąt płatków; wyrastają w pękach po dwadzieścia i więcej kwiatów razem, a ukazuje się nam ten krzew róży ozdobiony taką ich obfitością, że zadziwia i urzeka wzrok tego, kto go kontempluje. Jednak brak jej zapachu i nie może utrzymać się sama; lecz jeśli się ją podeprze i starannie ukierunkuje, zapewnia podporę i ofiaruje nam okazały i wyśmienity łuk przyrodziany tysiącem róż.

II. Miłość bliźniego

Miłość siebie samego i bliźnich rodzi się z miłości Boga, od niej zależy i z niej pochodzi. Krzew róży pnącej nie mogąc rosnąć ani utrzymać się pionowo samodzielnie, oplata podporę miłości prawdziwej, nieskalanej, świętej, czystej, jaką jest ta, która istnieje w Bogu i wypływa od Boga ku nam, i stąd rozprzestrzenia się ku bliźnim i ku wszystkim rzeczom znajdującym się w zasięgu naszego wzroku, które nam służą i których używamy.

Kochamy w sobie to, co Bóg w nas kocha; a to, co Bóg kocha w nas, to kształtowanie Jego obrazu. Miłujemy siebie tą samą miłością, jaką Bóg nas miłuje, i tą samą miłością nakazuje nam kochać naszych bliźnich i to, co jest godne miłości.

Kochasz Boga tą samą miłością, jaką Bóg kocha samego siebie?

Jeśli twoja miłość nie jest tak czysta, jak czysta jest miłość sama w sobie, będzie nieczystym to, co kochasz: nie będziesz kochał samego siebie, a gdy zabraknie jej uporządkowania, nie będziesz również miłował miłością czystą i świętą twoich bliźnich i rzeczy, które mają ci służyć, i będziesz nieczysty.

III. Miłość bliźniego w Maryi

Miłości Maryi zawdzięcza świat swoje zbawienie. Widząc, że jesteśmy zgubieni, szukała zbawiciela i znalazła go, i ofiarowała nam go złożonego w ofierze na ołtarzu krzyża; i w tej ofierze pragnęła być ze swym Synem naszą współodkupicielką. Przez tę miłość zasłużyła na tytuł wspólnej Matki wszystkich żyjących.

IV. Róża pnąca dla Maryi

Czy miłość siebie samego i rzeczy znajdujących się w twoim otoczeniu jest w tobie uporządkowana? Rozważ to dobrze.

Jeśli pragniesz ładu w miłości ku stworzeniom, uporządkuj swoją miłość względem Boga. Jeśli kochasz jakąś rzecz bez względu na Boga, bez Boga, poza Bogiem i wbrew nakazom Boga, ta miłość jest namiętnością, która niszczy wszystkie twoje krzewy różane.

Szukaj krzewu różanego i pączków pnącej róży, a jeśli nie znajdziesz jej, zrób to, co w inne dni: nie tracąc czasu idź, by spotkać wspaniałą i miłą Ogrodniczkę, i proś Ją, niech zasadzi ten krzew róży; a ty współpracuj, pomóż jej świętymi postanowieniami i dobrymi zamiarami i powiedz Jej:

Ofiarowanie pnącej róży Maryi

MODLITWA. Pani, zobowiązuję się, postanawiam, pragnę kochać dobrze, to jest, kochać to, co prawo nakazuje mi kochać. Chcę kochać to, co Bóg kocha we mnie i w mych bliźnich, i w rzeczach, które używam i które mi służą, i nic ponadto. Co Bóg kocha, kocham i ja; do czego Bóg czuje odrazę, i ja czuję odrazę w sobie, w mych bliźnich i we wszystkich innych stworzeniach. Przyjmij, Pani, ten mój podarunek i przedstaw go Twemu Synowi, umocnij i nadaj właściwą miarę moim zamiarom i postanowieniom.

DZIEŃ CZWARTY

I. Mięta i róża bez zapachu

Mięta³ to jedna z ozdób naszych ogrodów i ogródków. To prawda, nie ma innych zalet prócz zielonego koloru, trwałości, obfitości występowania na brzegach strumieni, ma jednak także mocny zapach, kiedy się jej dotyka, zrywa i depcze. Ma ponadto różne właściwości pożyteczne dla nas. Połączmy miętę z różą bez zapachu, a wiązanka dzisiejsza będzie pachnąca i piękna.

II. Miłosierdzie

Mówiąc o miłości bliźniego (caritas), mam na myśli, gdy miłość Boga, przelewając się z naszych serc na bliźnich, wywołuje naturalny efekt, jakim jest miłosierdzie; to znaczy, nakazuje uczestniczyć i odczuwać potrzeby naszych bliźnich jak własne.

Ten, kto nie ma serca współodczuwającego z cierpieniami bliźnich i nie traktuje ich cierpień jak własnej sprawy, nie ma miłosierdzia, to znaczy serca dotkniętego obecnością nędzy i potrzebami innych. A ten, kto nie okazuje miłosierdzia, nie znajdzie miłosierdzia u Boga.

W tajemniczym ogrodzie Kościoła nie znaleźliśmy żadnej rośliny, która by pod względem posiadanych cech i właściwości bardziej pasowała do miłosierdzia niż mięta.

III. Miłosierdzie w Maryi

Maryja, od swego niepokalanego poczęcia, przyjęła za swoją sprawę wszystkich dzieci Adama i poruszana i pobudzana tą cnotą, skutecznie dokonała z Bogiem naszego zbawienia. Ta Matka miłosierdzia przyjmuje jako własne wszystkie potrzeby swoich dzieci.

IV. Mięta i róża bez zapachu dla Maryi

Czy żywisz prawdziwą miłość do Boga i do twych bliźnich? Jeśli masz miłość, miłosierdzie jako jej córka, będzie z tobą, a jeśli jest w tobie miłosierdzie, będziesz cierpieć z tych wszystkich powodów, z jakich cierpiał Jezus i Maryja, Jego najświętsza Matka. Będziesz bolał i współczuł z powodu ogromnego zła moralnego, jakie trapi naszą Matkę Kościół; i biorąc – jako własne – nędze i potrzeby duchowe dusz, ofiarujesz się za nie.

Ofiarowanie Maryi tego bukietu

MODLITWA. *Pani, co mogę uczynić dla dobra dusz? Ofiaruję się w ofierze u stóp krzyża dla ich zbawienia. Zobowiązuję się, podejmuję się czynić miłosierdzie w taki sposób i pod taką postacią, jaka zostanie mi wyznaczona przez prawa miłości bliźniego. Przyjmij, Pani, tę moją ofiarę; przyjmij ten bukiet zawsze zielony; błogosław moje zamiary; wyjednaj dla mnie łaski i dary, jakich potrzebuję, by zachować tę cnotę w moim sercu.*

³ Jest to *Mentha spicata* (mięta zielona lub mięta kłosowa), jeden z gatunków mięty, różny od mięty pieprzowej, bardzo aromatyczny.

DZIEŃ PIĄTY

I. Mak polny

Mak polny przewyższa pod względem piękna i różnorodności kolorów samą różę: posiada godne podziwu odcienie, od najczystszej bieli aż po najbardziej jaskrawy szkarłat. Dziki na polach i uprawiany w ogrodach, stanowi jedną z ozdób tej pory roku. Jednak brakuje mu zapachu; ale to nie szkodzi: piękne cechy są rozdzielone i rozdane pomiędzy różne gatunki, które ozdabiają nasze ogrody. Mak podobny jest, i to tak bardzo, do najpiękniejszej ze wszystkich róż, że gdy są zestawione razem w bukietcie można je pomylić i niemal prześciga je blaskiem.

II. Dobroczynność i czternaście uczynków miłosierdzia

Miłość ma, obok miłosierdzia, inną córkę, a jest nią dobroczynność. Nie wystarczy nam dobra wola, nie wystarczy nam serce, które współczuje nędzom innych; miłość to czyni, a prowadzi je dobroczynność.

Uczynków miłosierdzia jest czternaście: siedem względem potrzeb cielesnych i drugie siedem względem duchowych potrzeb naszych bliźnich.

Ponieważ mak polny jest podobny do róży i ma jej wygląd i piękno, uznajemy go za najwłaściwszy dla wyrażenia dobroczynności.

Nie ma w sobie zapachu, ale zasadźmy w jego pobliżu aromatyczne zioła, a utworzą z nim doskonały bukiet... Zasadźmy go pośród czternastu uczynków dobroczynności symbolizowanych przez aromatyczne zioła, a te uzupełnią, czego mu brakuje, a on – czego im.

III. Dobroczynność w Maryi

Maryja dokonała względem nas tak wielkiego dzieła miłosierdzia, że nie będzie innego takiego. Byliśmy zgubieni przez grzech pierworodny, a Ona dała nam Zbawiciela.

IV. Wręczenie maku Maryi

Co możesz uczynić dla dobra twoich bliźnich?

Jeśli nie masz miłości, to nic albo prawie nic; bo bez miłości dobroczynność nie jest cnotą doskonałą, ani nie może nią być: owszem, jest tym, co nazywamy *filantropią*, ale ta sama w sobie, bez miłości, jej królowej, nie ma zasługi przed Bogiem.

Jeśli masz miłość, jeśli kochasz, co Bóg kocha, jeśli chcesz, czego Bóg chce, możesz czynić dla dobra innych wiele a nawet bardzo wiele. Masz czynić dla dobra innych wszystko co tylko jest w twojej mocy... Ofiaruj się Maryi, a Ona natchnie cię w tym względzie, i powiedz Jej:

Ofiarowanie maku Maryi

MODLITWA. *Pani, zobowiązuje się praktykować dla dobra moich bliźnich wszystkie czyny miłosierdzia, jakie będę mógł podjąć i jakie leżą w mej mocy. Będę mieć dla tych wszystkich, których poznam, serce uprzejme, dobre, miłe, łagodne, i będę im służyć. Ani słowami, ani czynami, ani gestami, ani bezpośrednio czy pośrednio nie zasmucę ich, nie dokuczę, ani nie upokorzę. Przyjmij, Pani, te moje zamiary, niech będą zawsze owocne.*

DZIEŃ SZÓSTY

I. *Lilia*

W naszych ogrodach po różach miejsce bardzo uprzywilejowane zajmuje cała wielka rodzina lilii. Z niej wybieramy tę, która wzbija się ponad wszystkie inne, prosto ku słońcu i przechyla swą główkę, kiedy ono przechodzi. Jej kolor jest śnieżnobiały i nieskalany, a zapach tak mocny, że nadmiar prawie razi nasze słabe powonienie, mało czułe i chore.

II. *Wiara katolicka*

Lilia jest symbolem czystości duszy. Przez czystość rozumiemy tu tylko tę, która wynika ze zjednoczenia duszy z jej Bogiem. Dusza jest czysta tym bardziej, z im większą intensywnością łączy się z samą czystością, którą jest Bóg, a że osadza się to zjednoczenie na wierze, nadziei i miłości, wiara jest początkiem jej śnieżnej białości: *Fide purificans corda eorum*⁴.

Wiara pozwala wznieść się i unosi duszę ku Bogu: wspina się wyprostowana przez kontemplację prawdy wiecznej, wpatruje się w nią i w jej obecności skrywa twarz i schyla głowę.

Bóg, jako byt nieskończenie doskonały, nieskończenie piękny i wspaniały, przyciąga i uwodzi wzrok duchowy duszy; a niezmierna woń jego atrybutów i doskonałości sprawia, że serce ludzkie odczuwa w sobie łaskawy wpływ Jego obecności.

Co to jest wiara? Wierz, a dowiesz się. To nadprzyrodzona cnota, wlana w duszę przez Ducha Świętego, poprzez którą rozum usposobiony, uzdrowiony, umocniony i wzmocniony przez dar o tej samej nazwie – dar rozumu, postrzega w sobie prawdy wieczne, wpatruje się w nie i kontempluje je, odróżnia to, co prawdziwe od fałszywego, piękne od tego, co brzydkie, objawione od tego, co nim nie jest, i Ignie stanowczo, i łączy się z Bogiem, Pięknem Najwyższym, który mu się przedstawia obleczoney we wszelką wielkość, blask i wspaniałość, jaką Mu nadają przymioty Jego nieskończonej doskonałości.

Chcesz wiedzieć, co to jest wiara? Kochaj prawdę wieczną, szukaj jej, a znalazłszy – złóż się z nią, a kiedy ją będziesz posiadać, bezcenny i mocny zapach tego wspaniałego kwiatu powie ci, czym ona jest; nauczy cię praktycznie i doświadczalnie, a wtedy zrozumiesz jej definicję.

Nie kochasz Boga – Prawdy Wiecznej? Definicja tej najdoskonalszej cnoty, jaką ci się podaje, będzie dla ciebie niejasna.

III. *Wiara w Maryi*

Maryja posiadała wiarę w stopniu wyższym niż wszyscy Patriarchowie i Prorocy: uwierzyła w Boga Zbawiciela i Jej wiara ocaliła cały ród Adama, naznaczony winą.

IV. *Wręczenie lilii Maryi*

Jaka jest wiara w twojej duszy? Co uczyniłeś, by ukształtować w sobie prawdziwy obraz Boga? Jak myślisz o Bogu? Kiedy myślisz o Bogu? Jak patrzysz na Boga?... Ach! Pielęgnuj dobrze ten kwiat, weź go i włóż w dłonie naszej mistycznej Ogrodniczki, która zna doskonale jego naturę, i powiedz Jej:

Ofiarowanie lilii Maryi

MODLITWA. *Matko wszystkich wierzących, zaradź memu niedowiarstwu. Ja wierzę we wszystko, w co wierzy i poleca wierzyć nasza Matka Kościół. Zobowiązuję się podsycać i pielęgnować ten kwiat świętymi medytacjami: postanawiam studiować i rozważać tajemnice i prawdy, jakie mi przedstawia Religia. Obiecuję trwać stanowczo w wierze katolickiej i zachować ją czystą aż do śmierci. Przyjmij, Pani, te moje zamiary, przyjmij ten kwiat i przedstaw go Bogu, Twemu Synowi, Prawdzie wiecznej.*

⁴ Łac. „oczyszczając ich serca przez wiarę” (Dz 15,9). Kontekst tych słów w Dziejach Apostolskich: św. Piotr tłumaczy uczniom zebranym na tzw. soborze jerozolimskim, że Bóg nie czyni różnicy między Żydami i poganami (ludźmi pochodzenia innego niż żydowskie), bowiem tak jedni jak i drudzy otrzymali Ducha Świętego. Wiara pogan wystarczyła, aby oczyścić ich serca.

DZIEŃ SIÓDMY

I. Kwiat pomarańczy

W krajach północy pomarańcza jest bardzo rzadka, przetrwa, ale aby ją ocalić przed mrozami i zimą potrzeba wielkiej zapobiegliwości. Uważana jest za jedną z najładniejszych ozdób. W ciepłych krajach pomarańcza wydaje w maju taką ilość kwiatu i napełnia ogrody wonią tak aromatyczną, że wydaje się, iż przywraca nam raj, skąd przez grzech zostaliśmy wygnani. O tej porze roku od gaju pomarańczowego niesie się bardzo daleko jego przyjemny zapach, ponieważ kwitnie bardzo obficie. Jest zawsze zielony, zielenią żywą i mocną.

II. Nadzieja

Wiara, nadzieja i miłość są w ogrodzie Kościoła roślinami najszlachetniejszymi, najbardziej wyszukаныmi i wzniosłymi. Wszystkie nasze relacje z Bogiem opierają się na nich. Wiara daje nam o Nim ideę czy wiadomość czystą i prawdziwą i przedstawia nam Go takiego, jaki On jest sam w sobie. Obecność Boga w naszej duszy przez wiarę czystą rodzi nadzieję, ponieważ przez wiarę widzimy Go jako Zbawiciela, Odkupiciela, Opiekuna i Dobrego.

Nadzieja jest cnotą wlaną w duszę, która usposabia ją i skłania, by w tym życiu oczekiwać od Boga pomocy łaski i darów Ducha Świętego, a następnie spodziewać się życia wiecznego poprzez nasze dobre czyny. Odpowiada jej dar wiedzy.

Będąc jedną z trzech cnót zasadniczych, powinna być reprezentowana przez kwiat, który miałby coś wielkiego i wzniosłego. Takim jest kwiat pomarańczy. Jest drobny, ale skupiony na gałązkach i w obfitości takiej, iż przewyższa wszystkie pozostałe rośliny pachnące. To drzewo, zawsze piękne, przypomina nam chwałę i rozkosze raj, jakie utraciliśmy przez grzech.

III. Nadzieja w Maryi

Przez ponad cztery tysiące lat piekło było otwarte wciągając pomiędzy swe żarłoczne płomienie miliony dusz potępionych przez winę: niebo zamknięte; synowie Adama poddani księciu ciemności, który ich zwyciężył; demony adorowane pod najbardziej wstrętnymi postaciami, tron Boga niedostępny. Pewna dziewczyna, trawiona gorącymi pragnieniami miłości, postanawia w swym duchu zmienić oblicze świata moralnego; wyprasza zbawienie, wyprasza i czeka, czeka i zdobywa je. Wierze, nadziei i miłości Maryi zawdzięczamy nasze zbawienie. Chwała Jej!

IV. Kwitnąca gałązka pomarańczy dla Maryi

Przejrzyjmy nasz ogród. Mamy maj: poszukajmy pomarańczy, zobaczmy czy kwitnie... Masz nadzieję? Zbawisz się? Pójdiesz do nieba, wejdzie do raju twa dusza po oddzieleniu od ciała? Co odpowiesz? Masz tę nadzieję? Czy jest w tobie ta nieodzowna cnota? Jeśli jest ona w tobie, odpowie ci: „Tak, będę zbawiony, ponieważ Bóg mnie zbawi: zbawi mnie, ponieważ ja w głębi mej duszy tego się właśnie spodziewam”.

Czego się boisz? Dlaczego drżysz? Czemu wątpisz? Dlaczego tchórzysz? Czy przypadkiem nie rozstrzyga się kwestia tego, czy się zbawisz czy zatracisz? Straciłeś nadzieję? Jeśli tak by było, biegnij, schroń się u Maryi, przedstaw Jej ten kwiat i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu pomarańczy Maryi

MODLITWA. *Pani, mam nadzieję na zbawienie. Oczekuję, że Ty zdobędziesz dla mnie pomoc łaski, by żyć po chrześcijańsku, zawierzam dobroci Boga moje zbawienie. Ja obiecuję wierność, lojalność i dokładność w wypełnianiu świętego prawa Pana.*

DZIEŃ ÓSMY

I. Bukiet kwiatów polnych i leśnych

Na polach, w lasach i wśród skalnych szczytów znajdują się niezliczone rodzaje kwiatów, o różnych kolorach i kształtach, które bez starania człowieka rozsiewają się, rosną, wypuszczają pączki, rozmnażają się i stanowią piękno, wspaniałość, ozdobę i odzienie łąk, gór i dolin. Nie ma ani jednego gatunku, choćby nie wiadomo jak deptanego przez zwierzęta, który by nie posiadał jakiegoś daru, jakiejś szczególnej właściwości, oprócz tego, co wspólne jest całemu światu roślinnemu.

II. Cnoty naturalne

Są cnoty, które otrzymujemy od Boga jako Stwórcy natury: są dane i wzrastają w nas bez większego naszego starania, ponieważ przez dar naturalny mamy do nich skłonność, upodobanie i miłość. Z nich jedne są intelektualne a inne moralne. Bez miłości nie są cnotami doskonałymi, są wtedy tylko cnotami w porządku naturalnym.

Jednakże, przesadzone na teren uprawny i formowane pod wpływem miłości, otrzymują wraz z uprawą nowy blask.

Najlepiej mogą być oddane te cnoty przez kwiaty polne. Bukiet z nich ułożony i spleciony dłonią zręcznej ogrodniczki rywalizuje w piękności i woni z tymi, które tworzy się z kwiatów uprawianych w ogrodach.

Choć posiadamy je bez pracy i naszego starania, nie są one wcale mniej godne podziwu, niż te zdobyte wielkim naszym wysiłkiem. Cnota, która kosztuje jednego wiele łez, innemu została dana darmo.

III. Cnoty naturalne dane Maryi

Bóg jako Stwórca porządku naturalnego, udzielił Tej, która była przeznaczona, by stać się Jego Matką, wszystkich cnót naturalnych w najwyższym stopniu doskonałości, do jakiego była zdolna dusza rozumna: mądrości, wiedzy, roztropności, umiejętności właściwej jej stanowi. Roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, ze wszystkimi cnotami połączonymi z nimi. Te cnoty, udzielone w sposób doskonały, kierowane przez miłość, otrzymały poprzez pielęgnację, praktykowanie i ćwiczenie stopień bardzo wzniosłej doskonałości.

IV. Kwiaty polne dla Maryi

Co masz dobrego, czego byś nie otrzymał od Boga? Tę samą cnotę, która ciebie nic nie kosztuje, a której innym brakuje, pielęgnuj dobrze, a będziesz przez to miły Temu, który ci ją dał.

Nie pogardzaj cnotą, która narodziła się z tobą i która wzrastała między skałami tysięcy wad bez twego starania; pielęgnuj ją, przesadź na brzeg wód łaski, skieruj ją w górę do celu nadprzyrodzonego, a zobaczysz, jakiego nowego wyglądu nabierze.

Ofiarowanie kwiatów polnych

MODLITWA. Pani, w Twoje ręce dziś oddaję wszystkie cnoty, wszystkie dary, wszystkie talenty, jakie otrzymałem od Boga; i zobowiązuję się pielęgnować, uprawiać i zachować te kwiaty. Przyjmij je i ofiaruj Twemu Synowi.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

I. Słonecznik

Słonecznik wzbija się prosto ku niebu, wznosi się ponad inne kwiaty i w swej wspaniałości wyprzedza wszystkie. Jego kształt upodabnia się do słońca: formuje doskonałe koło i wypuszcza dokoła siebie swe żółte płatki podobne do promieni tej królowej gwiazd. Gdyby miał zapach, ubiegałby się z różą o berło i koronę, przez ten brak jest jednak pozbawiony tej chwały.

Podczas swego dzieciństwa, młodości i dorastania, gdy może giąć się i poruszać, podąża za słońcem w jego ruchu ze wschodu ku południowi, od południa na zachód; a gdy słońce jest ukryte, on powraca, podczas nocy, z zachodu na wschód, i tam na nie oczekuje. A kiedy słońce wschodzi na horyzoncie, skłania ku niemu swą główkę i podąża za nim. Stary już, nie mogąc ruszać się, pozostaje nieruchomy i sztywny, patrząc w stronę południową.

II. Roztropność

Wszystkie cnoty moralne wybrały sobie królową, która by nimi rządziła, a wybór padł na roztropność. Ale ponieważ ta uznaje za swą zwierzchniczkę miłość, przyjęła więc tytuł wicekrólowej wszystkich cnót moralnych.

Słonecznik jest bardzo wyrazistym znakiem tej cnoty. Ta roślina, która wznosi się nad wszystkie inne w naszych ogrodach, wpatruje się zawsze w Słońce sprawiedliwości i podąża za nim dokądkolwiek ono pójdzie; kłania się przed nim, bierze od niego światło i rady i rządzi w rodzinie roślinności według sądu, który zawsze jest prawy. *Recta ratio agibulum*⁵.

Nie posiada zapachu, ale zasiejmy w jego pobliżu osiem znakomitych ziół aromatycznych różnego gatunku, a uzupełnią one swą wonią to, czego brakuje górującemu i wszystkie razem skomponują doskonałą wiązanekę.

III. Roztropność w Maryi

Maryja od swego niepokalanego poczęcia poznawała swoje przeznaczenie w miarę, jak jej było objawiane. Postawiła sobie jeden cel, a było nim zbawienie rodu ludzkiego, zepsutego i ztraconego przez grzech. Na wypełnienie tak wysokiej i wzniosłej misji ukierunkowała całe swe życie, wszystkie swoje czyny i wszystkie swe poruszenia i osiągnęła swe zamierzenie, dając nam Zbawiciela. Skierowanie całego swego życia na zbawienie świata było dziełem roztropności.

IV. Wręczenie słonecznika Maryi

Czy jest w twym ogrodzie słonecznik? Czy we wszystkich twych czynach, we wszystkich twych sprawach i przedsięwzięciach patrzysz i radzisz się Boga, prawego rozumu, tego, co ci dyktuje sumienie? Masz uporządkowany sposób życia? A może żyjesz według własnego upodobania, robisz, co ci się podoba, działasz według twych kaprysów? Jeżeli tak jest, to nie ma w tobie roztropności. Zwróć swój wzrok na cel, dla którego zostałeś stworzony i kieruj według niego i ku niemu całe swe życie, a będziesz roztropny. Jeżeli nie masz roztropności, żyjesz w bałaganie i jesteś zrujnowanym ogrodem. Szukajmy tego kwiatu i oddajmy go w ręce Maryi i aby go zasiała, powiedz Jej...

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, od dziś zobowiązuję się, postanawiam i decyduję żyć według Boga, według prawego osądu mojego sumienia i według rozumu. Nie chcę ulegać kaprysom, własnemu sądowi i złym namiętnościom: uporządkuję moje działania i moje życie według odwiecznych planów Boga. Tak oto postanawiam postępować. Przyjmij, Pani, ten kwiat; Twojej matczynej trosce powierzam jego uprawę.*

⁵ Łac. „prawość w działaniu”, termin określający cnotę roztropności u św. Tomasza z Akwinu. W jego klasyfikacji cnót roztropność jest cnotą intelektualną, a zarazem moralną, ponieważ umożliwia prawy osąd rozumu w obrębie wolnej decyzji człowieka, co jest podstawą działania moralnego. Ojciec Palau wyraźnie nawiązuje do takiego rozumienia roztropności.

DZIEŃ DZIESIĄTY

I. *Lilia biała i wielka rodzina lili*

Lilia biała, królowa wszystkich lili, jest cebulą zakopaną w ziemi; wypuszcza prostą łodyżkę, potem pąk, który rozwijając się napełnia ogród wonią bardzo delikatną i wyszukaną. Tworzą z nią rodzinę różne rodzaje lili o różnych kolorach i zapachach.

II. *Sprawiedliwość*

Ta doskonała cnota kardynalna jest przedstawiona przez wszystkie rodzaje kwiatów, które mają bulwę albo cebulę i łodygę.

Sprawiedliwość to dać każdemu, co mu się należy. Ma za towarzyski: religijność, modlitwę, pobożność, przestrzeganie prawa, posłuszeństwo, wdzięczność, prawdomówność, wolność i – jako zasadniczą część – sprawiedliwość wymienną i rozdzielającą.

III. *Sprawiedliwość w Maryi*

Maryja, od swego niepokalanego poczęcia, dla wypełnienia swego wielkiego przeznaczenia, ofiarowała się duchowo dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Żeby spłacić sprawiedliwością Bożą dług zaciągnięty przez winę, ten prawy trybunał poprosił Ją o zastaw nieskończonej wartości. Szukała go, znalazła, ofiarowała i został on przyjęty: ofiara całopalna została złożona na krzyżu; ciałem i krwią swego umiłowanego Syna spłaciła za nas wszystkie nasze winy i Sprawiedliwość Boża została zaspokojona. Przez ten heroizm miłości posiadała sprawiedliwość w wysokim stopniu doskonałości, jakiego wymagało i domagało się nasze zbawienie.

IV. *Lilia dla Maryi*

Jesteś coś winien? Jesteś winien Bogu? Co Mu jesteś winien? Cześć, miłość, szacunek, posłuszeństwo, wdzięczność i surowe kary zasłużone przez twe winy.

Chcesz spłacić to, coś winien Bogu? Przyznaj prawdziwie, że tak: bo jeśli nie w tym, to będziesz musiał spłacić Mu je na drugim świecie. Sprawiedliwość Boga jest prawa, jest nieugięta. Chcesz spłacić w tym świecie to, coś winien Bogu? A zatem spłać Mu to; daj Mu miłość i teraz przedstaw Mu przez ręce Maryi twoje postanowienia i zamiary, i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, ofiaruję Ci i przedstawiam dziś białą lilię i różne inne rodzaje lili jako oznakę sprawiedliwości i jej towarzyszek. Ja, klęczący przed Twym tronem, obiecuję Ci i zobowiązuję się dać Bogu to, co Religia mi nakazuje, co prawo nakazuje mnie samemu i moim bliźnim, i Tobie to, o co mnie prosisz, a co Ci winienem, to jest miłość, cześć i wdzięczność. Przyjmij tę moją ofiarę, przyjmij, Pani, ten mój kwiat jako znak mojej prawości i sprawiedliwości.*

DZIEŃ JEDENASTY

I. *Jaskry*

Jaskry nie są raczej roślinami aromatycznymi, ale są cenione i zajmują wybrane miejsce we wszystkich ogrodach dobrze prowadzonych. Z wyjątkiem zapachu łączą sobie wiele cech właściwych kwiatom w stopniu bardzo wysokim: piękno i różnorodność kolorów, mają kwiat mały, ale pełny.

II. *Religijność*

Jaskier ma pęk małych korzeni, przez które się odżywia; wznosi się okapturzony na prostej łodyżce i przez to mówi nam, że przynależy do rodziny sprawiedliwości. Wznosi się prosty, a przygięty ciężarem swych płatków, skłania się ku Słońcu sprawiedliwości. Wzbija się prosty ku Bogu i składa Bogu daninę czci, chwały, miłości, posłuszeństwa i uległości, które Mu jest winien.

Religijność jest cnotą, przez którą człowiek oddaje prawdziwemu Bogu cześć, jaką Mu jest winien... Pobożność, modlitwa, prośby i błagania, śpiew hymnów i psalmów, ofiara, dary i daniny, zaprzysiężenia, śluby i obietnice, nabożeństwa, budowanie świątyń i ołtarzy – wszystko to przynależy do tej cnoty: jest religijny ten, kto ją posiada.

III. *Religijność w Maryi*

Maryja spłaciła sprawiedliwości Bożej daninę miłości, adoracji, posłuszeństwa, jakie Mu była winna; spłaciła nie tylko za siebie, ale za wszystkich ludzi. U stóp krzyża złożyła w dobrowolnej ofierze swojego Syna i samą siebie.

IV. *Jaskry dla Maryi*

Jesteś coś winien Bogu? Ach! Wiele, a nawet bardzo wiele. Dłużny Mu jesteś w pierwszym rzędzie miłość, winienesz Mu cześć, jesteś Mu winien dziękczynienie, posłuszeństwo, szacunek, modlitwę, uwielbienie i błagania... Spłacasz Mu to, ale czy Mu dobrze spłacasz? Przemyśl to... Czy składasz Bogu hołd z darów, jaki Mu się należy? Sprawdź dobrze swoje sumienie: przespaceruj się po ogrodzie twej duszy i zobacz, jak się mają jaskry; zobacz, jak spłacasz Bogu te daniny.

Z rośliny, która wydaje się bezwartościową, wyrasta na łodydze pęk i wystrzela kwiat. Nie wystarczy, że będziesz miał ukryte w swoim wnętrzu dobre uczucia religijne, niech bliźni widzą twoje dobre czyny i chwałę twego Ojca, który jest w niebie: masz dać o nich świadectwo publiczne; prosi cię o to religijność.

Weź swoje jaskry, a ponieważ nie mają zapachu, włóż pomiędzy nie królową kwiatów – różę, oddaj w ręce naszej ogrodniczki Maryi i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Pani, przyjmij te moje kwiaty; przyjmij moje zamiary. Zobowiązuję się dawać publiczne świadectwo, szczere, wyraźne i wierne świadectwo miłości, szacunku, posłuszeństwa, wdzięczności, adoracji mojego Boga w czasie i we wszystkich okolicznościach, jakie religijność mi wyznacza. Przyjmij, Ogrodniczko moja, przyjmij te moje postanowienia; Twojej opiece powierzam jaskry.

DZIEŃ DWUNASTY

I. *Bratki*

To mała roślina, która upiększa nasze ogrody. Wypuszcza spomiędzy swych listków nitki łączynek zakończonych pączkami. Wystrzelają one i ofiarują naszemu wzrokowi kwiaty maleńkie, ale bardzo delikatne i wyjątkowe w swym kształcie i kolorze. Nie mają zapachu, ale nie wszystkie cechy muszą być złączone w jednym kwiecie: połączmy je z różą, jaskrem i innymi ich towarzyszami, a razem utworzą wspaniałą kompozycję.

II. *Modlitwa*

Wznosić do Boga nasze myśli – to jest modlitwa. Nasza dusza została stworzona, by kontemplować, widzieć i wpatrywać się w Boga. To, co stworzone, widzialne i materialne zostało przedłożone naszemu wzrokowi, by wznosić nasze myśli do Boga Stwórcy, do Boga niewidzialnego, do Boga niematerialnego. Bez modlitwy człowiek nikczemnieje, degraduje się, materializuje i staje się gorszym od zwierząt.

Czy na dwadzieścia cztery godziny nie mamy jednej przeznaczonej na uporządkowanie myśli i skierowanie spojrzenia na Boga – na Boga, który na nas patrzy; na Boga, który o nas nie zapomina, na Boga, który stamtąd, w swej wieczności myśli o nas? Ach! Czyż całe dwadzieścia cztery godziny mają być zajęte sprawami ziemi, ciała i krwi? Czy nie jest sprawiedliwe, nie jest rozsądne, byśmy poświęcili jedną godzinę na myślenie i wpatrywanie się w Boga? Co ja mówię! Jedną godzinę? Jedną godzinę i nic więcej? Co przeszkadza, byśmy jedli, pracowali i działali mając Boga obecnego? Nic innego, jak tylko nasza zmysłowość.

III. *Modlitwa Maryi*

Jedna jedyna myśl zupełnie zajęła Maryję w całym jej życiu, albo – lepiej mówiąc – wszystkie zdążyły, wszystkie zatrzymały się na jednym tylko przedmiocie, a mianowicie: człowiek jest zatracony przez grzech; Boże Zbawco, Boże Odkupicielu: trzeba go zbawić.

IV. *Wręczenie bratków Maryi*

O czym myślisz? O tym, co kochasz. Gdzie jest miłość, tam jest serce, a gdzie jest serce, tam jest głowa, a niedaleko i myśli. Czy myślisz o Bogu? Myślisz o Nim dobrze? Masz o Bogu myśli czyste? Masz o Bogu wysokie, wzniosłe, wielkie wyobrażenie, które odpowiada rzeczywistości? Sprawdź to dobrze.

Chodźmy do naszego ogrodu: jak wyglądają nasze bratki? Kwitną... Zbierz je wszystkie, zwiąż je razem z wiarą i miłością Boga i w ten sposób zebrane, przedstaw je naszej Pani i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Matko, moje bratki są teraz zebrane w Twoim ręku, ofiaruj je Bogu. Ja zobowiązuję się i postanawiam dziś, ofiarowując ten mój bukiet, żyć odtąd skupiony w Bogu, chodzić w Jego obecności, nie zapominać o Nim, kontemplować Jego wielkość... Zobowiązuję się modlić nieustannie, jak mi nakazuje Ewangelia. Ofiaruj moje śluby Twojemu Synowi; pielęgnuj, o piękna i umiłowana Ogrodniczko, pilnuj moich myśli, porządkuj je; Twojej wierności je zawierzam.*

DZIEŃ TRZYNASTY

I. *Jaśmin arabski*

Jaśmin służy w naszych ogrodach do przybierania łuków, koszy i domków wiejskich. Latem chroni przed upałami słonecznymi. Nie potrafi sam utrzymać się w pionie i potrzebuje, by ktoś wyciągnął swą rękę i poprowadził, a jeśli nie – upada na ziemię i wplątuje się pomiędzy inne rośliny. Jego drobny kwiat ma bardzo intensywny zapach i daleko roznosi się jego woń.

II. *Miłość i szacunek /Bogobożność*

Przez tę cnotę obdarzamy naszych rodziców miłością, czcią i szacunkiem, jakie im jesteśmy dłużni. Obdarzamy naszych rodziców wdzięcznością, pomocą i opieką, miłością i czcią – jest to danina, która się im należy ze sprawiedliwości.

Wierne dziecko jest dla swych rodziców wspaniałym i świeżym jaśminem, który daje im cień w ich starości gęstością swoich ramion i liści; przyodziewa latem ich namiot rozpięty w polu, a podczas gdy odpoczywają tam od trudów i prac swej długiej wędrówki, pokrzepia ich piękna woń, jaką wydziela on spośród bukietów swych kwiatów.

III. *Miłość i szacunek /Bogobożność Maryi*

Z jaką czułością, wiernością i dokładnością Maryja, kiedy była dzieckiem, odwzajemniała swoim rodzicom Annie i Joachimowi, kapłanom i zwierzchnikom w świątyni; Józefowi, kiedy była zamężna: miłość za miłość, szacunek za szacunek, cześć za cześć, uczynność za uczynność, przysługę za przysługę! Z jaką wiernością spłacała im daninę, o której wiedziała, że jest im dłużna!

IV. *Jaśmin dla Maryi*

Nie tylko Bogu winienesz miłość, wdzięczność, cześć, ale i twoim rodzicom, twoim nauczycielom i wszystkim twoim zwierzchnikom. Czy spłaciłeś ten dług?... Spłacasz go teraz? Sprawdź to dobrze, bo jeśli zostawisz długi, nie wejdiesz do nieba, dopóki ich wszystkich nie spłacisz.

Zobacz, jak się ma jaśmin w twoim ogrodzie? Mamy maj... zerwij kwiaty jaśminu, a ponieważ przynależą do sprawiedliwości, dołącz je do lilii i róży i ofiarując Maryi twój bukiet, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Pani moja, oto jaśmin mojej miłości, wdzięczności i szacunku względem moich rodziców. Zobowiązuję się dziś miłować ich, szanować, służyć im, wspomagać ich w ich potrzebach duchowych i materialnych. Przyjmij, moja umiłowana Ogrodniczko, te kwiaty zerwane z mego jaśminu, który odtąd oddaję Twojemu kierownictwu i opiece.

DZIEŃ CZTERNASTY

I. *Majeranek*

Na ten dzień mamy zioło, które wije się pod stopami. Rozsiewa się na ścieżkach ogrodów i – choć z wyglądu jest bezwartościowe – jego zapach jest bardzo delikatny i mocny; a jeśli go depczą i gniołą, wtedy właśnie wydziela swoją silną woń. Nie ma piękna róży, ale jego królowa bierze go do swego boku na giermka, by należał do jej chóru, dworu i grona wybranych.

II. *Posłuszeństwo*

Ten, kto jest posłuszny, stoi u stóp tego, który zleca, przyjmuje od niego nakaz, a im jest on trudniejszy, tym więcej woni wierności, pokory i poddania wydziela i objawia majeranek.

Ten, kto jest posłuszny, jest jak majeranek u stóp i między stopami tego, kto w imię Boga zleca; a klękając, by otrzymać przykazanie, nakaz i prawo, okazuje szacunek, jaki ma dla autorytetu, od którego je otrzymuje.

Posłuszeństwo jest daniną podległości, jaką oddajemy odpowiednim zwierzchnikom i jest cnotą, poprzez którą poddajemy się i podporządkowujemy wszystkim naszym zwierzchnikom, każdemu w zakresie posiadanej przez niego władzy.

III. *Posłuszeństwo Maryi*

Maryja jako wierna i lojalna córka, była posłuszna świętej Annie i świętemu Joachimowi, kapłanom i nauczycielom w świątyni, Józefowi w ich domu, Jezusowi jako Bogu, jako Najwyższemu z najwyższych i Królowi królów. Była posłuszna ślepo, pokornie, ulegle, serdecznie, z dobrej woli i dobrego serca, jakby była najniższą ze stworzeń. Była posłuszną Aniołowi i Bogu we wszystkim, co się Jej poleciło i posłuchała Boga, który polecił Jej – jak Abrahamowi – poświęcić własnego Syna umiłowanego; a ponieważ była posłuszna, stała się godna wywyższenia.

IV. *Wręczenie majeranku Maryi*

Zbadajmy nasze posłuszeństwo. Czy jesteś posłuszny Bogu? Słuchasz i podążasz za Jego natchnieniami? Słuchasz Kościoła i Jego pasterzy? Słuchasz spowiedników? Tych wszystkich, których Bóg postawił nad tobą, by kierować tobą? Jeśli słuchasz, to jak? Dobrowolnie, chętnie i z radością, niezależnie od tego, czy to polecenie jest trudne czy łatwe, lekkie czy ciężkie? Pozwalasz się deptać jak majeranek? Kiedy zwierzchnik cię karci, wydajesz woń pokory czy raczej zamieniasz się w ciernie najeżone przez twą dumę? Jesteś posłuszny bez zastrzeżeń? Przemyśl to, medytuj nad tym i zauważ, że jeśli nie zastosujesz się, jeśli się nie poddasz, jeśli nie jesteś posłuszny, zostaniesz jako buntownik wtrącony do piekła wraz z pysznymi aniołami. Postanów być posłusznym i to być posłusznym dobrze; weź majeranek, ozdób nim różę, a przedstawiając Maryi twoje posłuszeństwo, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Pani, składam mój majeranek w Twoje ręce. Zobowiązuję się być posłusznym pokornie, ulegle, z miłością, dobrowolnie, bez szemrań i narzekań, z gotowością i wiernością Bogu i tym, którzy reprezentują Jego autorytet. Ogrodniczko moja, Twojej zręczności i Twojej matczynej trosce powierzam mój majeranek: opiekuj się nim dobrze.

DZIEŃ PIĘTNASTY

I. *Hiacynt*

Hiacynt, żonkil, tuberoza tworzą tę samą rodzinę; przynależą do lili. Nocą i rankami wydają zapach bardzo wykwintny i mocny. Mają cebulę i łodyżkę jak sprawiedliwość.

II. *Wdzięczność*

Winniśmy wdzięczność wszystkim naszym dobrodziejom. Ta cnota jest dobrym usposobieniem ducha, które pobudza nas do wyrażania wdzięczności i uznania tym wszystkim, od których otrzymujemy jakąś przysługę.

Winniśmy wdzięczność Bogu, jego najświętszej Matce, naszym rodzicom, nauczycielom i wszystkim innym, którzy nam pomagają w tym, co duchowe i materialne.

III. *Wdzięczność Maryi*

Maryja składała dziękczynienie Bogu w naszym imieniu w różnych okolicznościach w sposób bardzo szczególny i skuteczny: kiedy czuła w swym wnętrzu Boga Odkupiciela i widziała we Wcieleniu świat odkupiony; kiedy widziała Go narodzonego i kiedy u stóp krzyża widziała dokonane dzieło odkupienia. Składała też dziękczynienie i we własnym imieniu za swe niepokalane poczęcie i za wybranie Jej na Matkę Boga.

Była wdzięczna swym rodzicom, nauczycielom i kapłanom w świątyni, a także świętemu Józefowi, gdy razem z nim żyła.

IV. *Kwiat dla Maryi*

Czy myślisz o dobrodziejstwach, jakie ciągle otrzymujesz od Boga? Dostrzegasz je? Rozmyślasz nad nimi? On cię stworzył, odkupił, ofiaruje ci swoją miłość, swoją łaskę i dary Ducha Świętego, obiecuje ci chwałę, daje ci życie, oddech i możliwość poruszania się i to, co masz dobrego. Za te dobra – co Mu mówisz? Błogosławisz Go, dziękujesz i okazujesz Mu wdzięczność?

Jeśli jesteś niewdzięczny względem Boga, to niewdzięcznik zasługuje na to, by mu odebrać to, co otrzymał. Przypatrz się dobrze, jak się ma w twojej duszy ta cnota – zasadź ją, rozsadzaj, podlewaj, pielęgnuj, a zrywając ją i wręczając Maryi powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Królowo niebios, ofiaruję Ci hiacynt: przyjmij kwiat, o który mnie prosisz. Zamierzam, postanawiam, zobowiązuję się być wdzięczny Bogu i Tobie; Bogu za dobrodziejstwo stworzenia, zbawienia i powołania oraz wszystkie inne dobra, jakie otrzymuję każdego dnia; a Tobie za to, że zechciałaś wziąć mnie za Twoje dziecko. Przyjmij te moje postanowienia i spraw, by były owocne.

DZIEŃ SZESNASTY

I. *Lwie paszcze, anemony i...*

Te kwiaty nie mają zapachu, ale upiększają ogród, a zestawione z kwiatami pachnącymi, uzupełniają to, czego tamtym brakuje, a i skoro nie łączą w sobie wszystkich cech, jakie może posiadać kwiat, służą tylko do ozdoby naszych bukietów i ogrodów.

II. *Prawdziwość, przyjaźń lub uprzejmość i szczodrość*

Prawdziwość – to cnota, która polega na okazywaniu się przed ludźmi w mowie i czynach takim, jakim ktoś jest naprawdę. Przeciwnie jej jest kłamstwo i obłuda.

Uprzejmość jest cnotą, przez którą człowiek odnosi się w sposób godny i właściwy wobec innych w zachowaniu i mowie.

Przyjaźń – to kolejna cnota sprawiedliwości, przez którą przyjaciel zachowuje tajemnice i zwierzenia drugiego, jest lojalny i wierny.

Szczodrość to cecha bardzo dobra, która pobudza do zachowania właściwej miary pomiędzy trwonieniem a gromadzeniem dóbr.

III. *Te cnoty w Maryi*

1. Była szczerą, prostą, bez udawania czy obłudy: mówiła zawsze prawdę, nigdy nie wypowiedziała kłamstwa ani nie zaprzeczyła prawdzie.

2. Była łagodna, zgodna, niezwykle uprzejma, grzeczna, wierna, lojalna, a w relacjach ze swymi sąsiadami zachowywała zawsze przyzwoitość i godność.

IV. *Przedstawienie Maryi tych kwiatów*

Wszystkie cnoty są potrzebne i należy je praktykować, kiedy nadarza się okazja.

Czy jesteś szczerzy? W relacjach z innymi ludźmi jesteś łagodny, miły i uprzejmy? Czy raczej jesteś okrutny, grubiański, nieludzki, wiecznie w złym humorze, skory do gniewu, niewierny, kłamliwy, zdradziecki? Zachowujesz wierność względem przyjaciół? Czy raczej wykorzystujesz ich sekretne zwierzenia? W gospodarowaniu darami losu jesteś skąpy lub rozrzutny? Przemyśl to dobrze, medytuj nad tym. Maryja prosi cię dziś o te kwiaty; zerwij je i dając Jej, powiedz:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Przyjmij, Pani, te kwiaty jako oznakę mojej prawdziwości, uprzejmości i szczodrości. Obiecuję Ci być odtąd szczerzy, uprzejmy, zgodny i szczodry. Przyjmij, Pani, te moje pragnienia i spraw, niech się one spełnią we mnie i przeze mnie.*

DZIEŃ SIEDEMNASTY

I. *Goździki*

Po różach i liliach następne w kolejności wśród wonnych kwiatów są goździki. To popularne rośliny, łatwe w uprawie, kwitną o każdej porze roku; mają różne kolory i występują w wielkiej obfitości. Ich zapach jest bardzo delikatny.

II. *Męstwo*

Męstwo jest trzecią spośród cnót kardynalnych. Ma do dyspozycji wielkoduszność i wspaniałomyślność, cierpliwość i wytrwałość.

W toczonych walkach ma do spełnienia dwa zadania, którymi są: opanować oraz utrzymać aż do śmierci zdobyty teren. Idzie naprzód i nie ustępuje, prowadzi walki zaczepne i obronne.

Dobro, które zamierza się czynić, środkami i sposobami wskazanymi przez roztropność, męstwo podtrzymuje w ćwiczeniu, w akcji, w praktykowaniu go, by było stanowcze, nieporuszone, niezmiennie i stałe aż do końca, aż do śmierci.

Goździk, raz posadzony w ogrodzie, opiera się kaprysom pogody i pośród wszelkich zmiennych okoliczności kwitnie o każdej porze roku.

Do tej cnoty i jej pochodnych przynależy dar męstwa.

III. *Męstwo w Maryi*

Maryja dała dowody swego męstwa w ciągu całego życia, ale szczególnie podczas męki Jej Syna.

IV. *[bez nazwy]*

Wejdz do ogrodu swej duszy i zobacz, czy kwitną w nim goździki. Zbadaj swoje serce.

Założywszy dobro, postanowiwszy praktykować tę czy inną cnotę: czy w wykonywaniu tego jesteś stanowczy, lojalny, stały? Kiedy przychodzi prześladowanie i sprzeciw wywołane przez cnotę, co robisz? Zniechęcasz się, wycofujesz? Przywdziej dzielność, moc i odwagę. Postanów spełnić tyle aktów, ile zaproponuje ci i zleci roztropność; ukierunkuj na Boga swoje życie, a zaprowadziwszy porządek, utrzymaj go i walcz z przeciwnościami, aż je przewyciężysz: zabierz swój kwiat i ofiarując twej Królowej swe zamiary, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Pani, oto kwiat tego dnia: goździk. Ofiaruję Ci go jako symbol zamiaru, jaki powziąłem, a jest nim zaprowadzenie porządku w moim życiu, w moim działaniu, porządku, jaki dyktuje mi sumienie, i utrzymanie go pośród zmienności i przeciwności tego świata oraz wytrwanie w nim aż do śmierci. Będę silny mocą, jaką spodziewam się otrzymać od Boga za Twoim pośrednictwem. Przyjmij ten kwiat.

DZIEŃ OSIEMNASTY

I. *Goździki brodate*

Między wieloma rodzajami goździków jest jeden, który kwitnie o każdej porze roku – wyciąga swoje proste łodygi z pękiem pączków, a te, kiedy rozkwitają, tworzą bukiet. Choć nie są tak duże jak inne goździki, posiadają zdolność otwierania wielu pąków na raz w tym samym koszyczku. Ich zapach jest szczególny.

II. *Wielkoduszność i wspaniałomyślność*

Uporządkowawszy życie według Boga i w Bogu i ustanowiwszy ład, należy przygotować ducha na dwa działania. Pierwszym z nich jest wykonywanie tego, co prawo nakazuje, do czego Bóg inspiruje i co sumienie dyktuje, a drugim – utrzymywanie ze stałością, stanowczością i duchem niezwykłym zaprowadzonego porządku w naszym życiu pośród walk, przeciwności i oporów, jakie napotyka cnota ze wszystkich stron; i te działania należą do wielkoduszności. To cnota, która daje nam serce wielkie, niezłomne, zdolne podjąć, co Bóg mu nakazuje. Upadek ducha, zniechęcenie sił moralnych lub małoduszność zabijają duszę.

Jeśli przedsięwzięcia, jakie Bóg nakazuje, wymagają dużego wysiłku, do ich wypełnienia potrzebujemy innej cnoty, towarzyszkę wielkoduszności, a jest nią wspaniałomyślność.

III. *Te cnoty w Maryi*

Maryja była wielkoduszna przez całe swoje życie. Widząc, że wszyscy jesteśmy zgubieni, postanowiła w swym duchu zbawić nas; wytrwała w swym zamiarze i osiągnęła go. W śmierci Syna *stabat mater*⁶ przyjęła do swojego serca okrutne ciosy, które spadały na jej Syna; włócznia przeszła jej duszę, a Ona nie zatrwożyła się, nie przeraziła, ani nie straciła ducha.

IV. *Goździki brodate dla Maryi w bukietach*

Po tym jak obiecałeś i zdecydowałeś, i zamierzyłeś praktykować cnotę, kiedy tylko nadarzy się okazja – jak się zachowujesz w czasie prób, pokus i przeciwności? Czy upadasz na duchu? Zniechęcasz się? Twoje serce pozostaje zawsze otwarte, zawsze wielkie, niezwykłe, stanowcze, odporne na zranienia? Przemyśl to dobrze i strzeż się małoduszności i przygnębienia duchowego. Weź wielkoduszność i dając Maryi ten kwiat, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Wielkoduszna Judyto, przyjmij dzisiejszy kwiat, to goździk brodaty, znak mojej wielkoduszności. Obiecuję Ci i postanawiam zachowywać mojego ducha w czasie próby i pokusy szczerym, nigdy niepokonanym, upadłym czy małodusznym. Złącz mojego ducha z Twoim, a będzie zawsze wielkoduszny. Twojej opiece i matczynej trosce powierzam mój goździk.*

⁶ Łac. „stała matka [bolejąca]” (*Stabat Mater dolorosa*) – motyw literacki, popularny także w sztuce i muzyce ukazujący Maryję trwającą pod krzyżem umęczonego Syna.

DZIEŃ DZIEWIĘTNASTY

I. Malwa różana i malwa pachnąca oraz męczennica (pasiflora)

Męczennica jest kwiatem, który rozkwita w maju i odsłania nam koronę z cierni, pięć ran i trzy gwoździe na gwieździe o dziesięciu ramionach, a liść ma ich siedem; sama nie może tworzyć bukietu, bo brak jej zapachu. Złączymy ją z malwą różaną i różnymi rodzajami malwy pachnącej.

II. Cierpliwość

Człowiek wszedłszy na drogę cnoty ma się na niej utrzymać i pośród różnych prób, utrapień i przeciwności pozostać stały, mocny, lojalny, niezmienny. Znosić i wytrzymać cierpienia i prześladowania, jakie z powodu cnoty na nas przychodzą, to rzecz cierpliwości.

Nasze cierpienie, znoszone dla Boga, jest kwiatem.

Malwa różana jest innym kwiatem: jej płatek jest uroczy i delikatny... cierpienie zmienia się w pociechę, a jarzmo jest słodkie, kiedy się je niesie dla Boga.

Malwa, w różnych swych odmianach, wydaje woń bardzo delikatną, subtelną i przyjemną, kiedy się ją miażdży, gniecie i przyciska. Taka jest cnota cierpliwości; jeśli cierpienie, utrapienie i prześladowanie dotyka ją, dręczy i depcze, to właśnie ten ucisk sprawia, że napełnia ona ogród wonią bardzo aromatyczną i przyjemną.

III. Cierpienie lub cierpliwość Maryi

Maryja w swym cierpieniu przedstawiła nam wspaniały kwiat: trzy gwoździe, pięć ran, korona cierniowa stanowią jego ozdoby, a w swojej męce, utrapieniu i ucisku serca, napełniła cały świat najdelikatniejszą wonią płynącą z wypróbowanej cierpliwości.

IV. Męczennica i malwa dla Maryi

Kiedy przychodzi utrapienie i prześladowanie, czy przyjmujesz je jednakowo, z duchem nieporuszonym, niezmiennym i stałym? Kiedy cię dotykają, kiedy cię depczą, kiedy cię przygniatają, czy wybuchasz, narzekając i szemrząc? Czy może raczej wydzielasz delikatną i łagodną woń cierpliwości? A jeśli cię rani próba? Czy otwierasz się i ofiarujesz w kwiecie, gwoździach, ranach i cierniach? Czy raczej jeżysz się jak krzak kolczasty? Przemyśl to dobrze, medytuj o tym i zerwij męczennicę i malwę różaną, a oddając je w ręce Maryi, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, ofiaruję Ci męczennicę jako znak mojego poddania się w cierpieniu. Zobowiązuję się i podejmuję dobrowolnie i chętnie przyjmować trudy, przeciwności i utrapienia. Przedstaw moją mękę swemu Synowi i strzeż mojej męczennicy.*

DZIEŃ DWUDZIESTY

I. *Goździk koloru białego nakrapiany karmazynem i melisa*

Melisa jest ziołem uprawianym we wszystkich ogrodach będąc pachnącą i bardzo aromatyczną. Nie ma kwiatu, ale połączona z rodziną goździków, ozdabia je, a one ją upiększają.

II. *Wytrwałość*

Jeżeli trudy i przeciwności, jakie ze względu na Boga i na cnotę przychodzą na nas, są długotrwałe; jeśli trwają aż do śmierci, to aby wytrwać w ucisku tej próby aż do końca, potrzebujemy innej specjalnej cnoty przynależącej do męstwa, a jest nią wytrwałość.

Męczeństwo jest jej głównym aktem, najszlachetniejszym i heroicznym, a polega na tym, by cierpieć niewzruszenie aż do oddania życia dla Boga.

Są goździki, które mają biały kolor, nakrapiany krwistą czerwienią; te są najwłaściwsze, by reprezentować tę cnotę; ale ponieważ jej akty dokonują się w ucisku i udręce, potrzebujemy innego zioła, które wydałoby swą woń, kiedy je depczą i gniotą: jest nim melisa; i dlatego tworzy z goździkiem okazały i pachnący bukiet.

III. *Wytrwałość w Maryi*

Od swego Niepokalanego Poczęcia aż do Wcielenia cierpiała, ponieważ widziała nas pozbawionych zbawienia. Kiedy zstąpił w Jej czyste i dziewicze łono Odkupiciel, cierpiała prześladowanie z powodu swego Syna. Gdy umarł Jezus, cierpiała prześladowanie, jakie przyszło na dopiero co zrodzony Kościół. Cierpiała z jednakowym nastawieniem duszy aż do śmierci i cierpiała za nas męczeństwo duchowe, które trwało całe Jej życie, a zносиła je w sposób wielkoduszny, mężny i heroiczny.

IV. *[bez tytułu]*

Trud znoszony przez wiele lat i przez całe życie człowieka w końcu wycieńcza i wyczerpuje jego cierpliwość; wystawia na próbę jego stałość, stanowczość i siłę.

Zbadaj dobrze swoje sumienie i zobacz, co czynisz i jak się zachowujesz, kiedy trudności, jakie napotykasz z powodu cnoty, nie mijają. Wycofujesz się? Słabniesz? Wyrzekasz się rozpoczętego dobra? Ach! Nie szukaj tego kwiatu nigdzie indziej, jak tylko w ogrodzie dobrze pielęgnowanym i uprawianym. Kiedy pojawiają się trudności i trwają, czy jesteś stały i byłbyś takim aż do śmierci? Przemyśl to dobrze i jeśli nie ma w tobie tej dobrej dyspozycji, brakuje ci tej cnoty, szukaj jej, przygotuj się na czas i ofiarując kwiat, powiedz swojej Królowej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, oto mój bukiet jako znak stanowczości i stałości w cierpieniu, i to w cierpieniu aż po oddanie życia za Ciebie. Moje życie i krew do Ciebie należą. Tobie je ofiaruję. Obiecuję Ci wytrwać niewzruszenie w Twojej służbie aż do godziny mojej śmierci. Przyjmij moją ofiarę.*

DZIEŃ DWUDZIESTY PIERWSZY

I. *Lewkonia pojedyncza i jej córki*

Wchodzimy teraz, aby zobaczyć i odwiedzić w naszych ogrodach inną rodzinę bardzo bogatą, obfitą i znakomitą w świecie roślinnym: to lewkonia.

Jedne są pojedyncze a inne podwójne: pierwsze są matkami, ponieważ wydają nasienie.

Lewkonie pojedyncze jedne są pannami, a inne są złączone lub zamężne... Te pierwsze nie mają zdolności, by zapyłać pojedyncze, czyniąc je podwójnymi, które są piękniejsze. Zamężne zaś mają w swym zarodku zdolność, by produkować jedne i drugie, to jest pojedyncze i podwójne.

Jak się łączą?

Bierze się lewkonię pojedynczą i przesadza się obok innej, podwójnej tak blisko, by mogły się stykać ich korzenie. Podwójna nie da nasienia, ale pojedyncza zostanie zapyłona przez nią i jej nasienie wyda nam młode pędy podwójne i pojedyncze. Która jest matką? To oczywiste, że pojedyncza.

II. *Umiarkowanie, cnota kardynalna*

Ale czy podwójna nie jest bardziej okazała? Tak: połączymy obie w jednym bukiecie, a będziemy mieć wszystko.

Umiarkowanie jest cnotą, która miarkuje namiętności człowieka.

Za swych osobistych służących ma prawość i wstyd albo skromność i wstydlivość, a jako dzieci: abstynencję, powściągliwość, czystość, dziewictwo, wstrzeźliwość, łaskawość i skromność. Z tymi podstawowymi idą w parze inne, którymi są: pokuta, dobrowolne ubóstwo, umartwienie ciała, łagodność, pokora, staranność i przyzwoitość lub godność w ubieraniu się.

III. *Umiarkowanie w Maryi*

Maryja od swego Niepokalanego Poczęcia miała namiętności uporządkowane w stopniu najwyższym i przez ten szczególny przywilej żadna z namiętności nigdy w Niej nie wzbudziła buntu. Była doskonałą w tej cnotcie.

IV. *Lewkonia dla Maryi*

Jak się mają w tobie namiętności? Jest jedna, która zawsze jest podstawą innych i nazywa się główną. Jak ją kontrolujesz? Panujesz nad nią? Ach! Jeśli dopuścisz, aby rozprzestrzeniła się samowolnie, zabije ci duszę. Zobacz, która jest główną namiętnością i ujarzmij ją, a gdy doprowadzisz do porządku i przezwyciężysz tę, która góruje, wszystkie inne zostaną także podporządkowane. Rozwiąż to w ten właśnie sposób, a biorąc kwiat twoich postanowień i ofiarując go Maryi, powiedz:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, przedstawiam ci lewkonię, oznakę mojego umiarkowania. Zobowiązuję się okiełznać, poskromić i podporządkować sobie moją główną namiętność. Umocnij moje postanowienia i weź je w opiekę jako swoją sprawę.*

DZIEŃ DWUDZIESTY DRUGI

I. Lewkonia fioletowa pojedyncza i podwójna

Lewkonia jest jednym z kwiatów, które pierwsze się otwierają, kiedy zbliża się piękna pora wiosny; a jeśli ma dobrą ziemię, nawóz, wodę i dobry klimat, daje bajeczną obfitość kwiatów. Nie jest delikatna w uprawie i ma kwiaty różnokolorowe, zachowując jednak w każdej swej odmianie jeden odcień.

Lewkonia fioletowa pojedyncza i podwójna oznaczają nam:

II. Wstrzemięźliwość i umiar

Te cnoty miarkują człowieka w jedzeniu i piciu, a podtrzymuje je post. Atakowane są przez łakomstwo i pijaństwo.

Wstrzemięźliwość i umiar tworzą parę. Zasadźmy jedną obok drugiej, a dzięki temu, że spotkają się ze sobą w tym samym sercu, jedna użyźni drugą i w ten sposób podwójna wraz z pojedynczą utworzą bardzo pachnący i piękny bukiet.

III. Wstrzemięźliwość i umiar u Maryi

Ani Maryja, ani jej Syn nie pokazali się światu ubrani w wór i włosiennicę, nie jedząc i nie pijąc jak Jan Chrzciciel i inni pustelnicy. Było to potrzebne dla zbudowania Kościoła, by uwierzono w człowieczeństwo Syna Bożego.

IV. Te kwiaty dla Maryi

W jedzeniu i piciu masz być umiarkowany: bierz w sam raz. Zasadą jest zaspokojenie potrzeb życiowych. Jedz i pij w czasie i w godzinach ustalonych, prawidłową ilość, bez nadmiaru. Chroń się przed przepychem, przed wystawnością oraz przed niepotrzebnymi i zbytecznymi wydatkami na przyjęcia i uczy. Nie szukaj zachłannie pokarmów wyszukanych, rzadkich i delikatnych i nie zapominaj, że chodzi o zaspokojenie potrzeb natury, a nie o zabawianie jej, smakowanie i delectowanie się, zagrażające zdrowiu duszy i ciała. Obiecaj Maryi wstrzemięźliwość i umiar, a kładąc na Jej ołtarzu bukiet tych kwiatów, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, ofiaruję Ci bukiet lewkonii barwy fioletowej, symbol mojej wstrzemięźliwości i umiaru. Obiecuję Ci walczyć tą bronią przeciwko łakomstwu i jej pięciu córkom: próżnej wesołości, błazenadzie, nieczystości, gadulstwu i głupocie. Przyjmij, Pani, ten mój dar i wzmocnij moje postanowienia.*

DZIEŃ DWUDZIESTY TRZECI

I. Lewkonie pojedyncze i podwójne koloru białego

Ten, kto przypatruje się uważnie lewkonii białej podwójnej i pojedynczej, dostrzeże w tej pierwszej wszystkie cechy właściwe dla prawdziwego kwiatu, kiedy ukazuje się naszym oczom jako pierwszy kwitnący. Biała jak śnieg ma kwiaty skupione w wielu pęczkach, obfite, trwałe, piękne, nie są delikatne a o zapachu aromatycznym, bardzo przyjemnym dla powonienia. Któż tego nie dostrzeże?

II. Czystość i dziewictwo

Lewkonia biała pojedyncza uczy nas czystości, a podwójna – dziewiczości.

Czystość rozumiana w znaczeniu ogólnym dotyczy wszystkich stanów. Mieści się w ramach umiarkowania. Samotny i samotna mają być czysti, jak też żonaty i zamężna, wdowiec i wdowa.

Lewkonia biała podwójna posiada czystość w bieli swego kwiatu: jest czysta jak światło, biała jak płatek śniegu. Jest dziewicą i matką. W jaki sposób? Jest dziewicą, nie ma bowiem nasienia, tylko kwiat; a kiedy kwiat opada, wyda jakby proste nasienie. Lecz, jakież to cud natury! Jeden kwiat wydaje drugi: z jednego kwiatu rodzi się następny, a z niego – następny. Dziewiczość poczyna, a jej nasieniem jest inny kwiat, nie inna roślina jak tylko dziewiczość: i Matka dziewica jest czysta, i nie traci przy porodzie swej czystości. Jeśli lewkonia-dziewica, którą jest ta podwójna, zbliża się do lewkonii pojedynczej, styka się z jej korzeniami i ją zapładnia, to jest, daje jej możliwość wydania lewkonii-dziewic, jak ona – lewkonii podwójnych, lewkonii, których kwiaty dają jako nasienie inny kwiat. Kto tu nie dostrzeże dziewictwa, macierzyństwa i płodności w jednym bycie?

III. Czystość i dziewictwo Maryi

Maryja Dziewica, jak lewkonia biała podwójna, poczęła jeden kwiat: urodziła ten kwiat, a był nim Jezus, dziewiczy jak Jego Matka; przy czym Matka nie straciła czystości ani w poczęciu, ani przy urodzeniu. Maryja była córką Boga dziewiczego. Maryja była córką dziewiczości i nie tracąc nigdy swej czystości, wydała na świat inne dziewictwo; i w swej macierzyńskiej płodności pozostała zawsze dziewicą.

IV. Czystość i dziewictwo dla Maryi

Zbadaj dobrze twój ogród i zobacz, jak się mają lewkonie koloru białego. Dziś Matka Dziewica prosi cię o bukiet lewkonii jako znak twojej czystości. Jeśli nie masz podwójnych, daj Jej pojedyncze i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Matko Dziewico, najczystsza spomiędzy stworzeń, przyjmij ten kwiat: daję ci serce stanowcze, zdecydowane i gotowe zachować czystość zgodnie z zasadą umiarkowania i prawami mojego stanu lub zawodu. Przyjmij, najczystsza Panienko, przyjmij ten mój kwiat, Twojemu matczynemu staraniu powierzam roślinę przeznaczoną do wydania owocu. Pielęgnuj ją dobrze.

DZIEŃ DWUDZIESTY CZWARTY

I. Tymianek, rozmaryn, mięta

Dobierzmy do naszych ogrodów pewne rośliny, które służyć będą ozdabianiu je swą zielenią i nasycaniu swym wonnym zapachem. Takimi są: tymianek, rozmaryn i mięta. Są roślinami pachnącymi, aromatycznymi i leczniczymi. Pomiędzy nie włóżmy fioletowy kwiat innego zioła, a jeśli nie ma w nich wszystkich wystarczającego piękna, dołączmy lewkońkę i – jeśli chcemy – królową kwiatów, różę, a nasze dzieło zostanie ukończone w postaci wielkiego wieńca.

II. Pokuta

Rozpatrujemy tutaj pokutę w całej rozciągłości jej znaczenia: żal za popełniony grzech, umartwienie ciała poprzez chłostanie biczami i noszenie włosiennicy, umartwienie zmysłów. Wszystko to jest reprezentowane przez tymianek, rozmaryn, miętę i inne mocne zioła, które deptane i zgniatane, zasadzone na ścieżkach ogrodu, wydzielają szczególną woń i są lekarstwem dla duszy i ciała.

Nie posiadają one piękna, brak im kwiatu, posadźmy jednak niedaleko jeszcze inne skromne zioła, a choć wszystkie razem nadal nie mają okazałości, to dołączone do ich podstawowej cnoty i ich królowej, miłości i umiarkowania, zostaną przez nie wyniesione na wznioślejszy poziom i ustanowione jednymi z ozdób w ich koronach.

III. Pokuta w Maryi

Ta cnota, rozumiana jako skrucha z powodu błędów i żal za grzechy, nie miała miejsca w Maryi, ale wszystko, co było ciężkie, trudne i gorzkie skierowała Ona na odkupienie naszych grzechów.

IV. Bukiet dla Maryi

Zgrzeszyłeś? Bez pokuty nie zostanie ci przebaczone. Żałuj za grzechy i uzbrój się, by opanować i podporządkować sobie swe ciało. Stosuj praktyki umartwienia i pokuty według rad twego spowiednika.

Zgrzeszyłeś? Ofiaruj Bogu pokutę, jakiej Jego sprawiedliwość wymaga od ciebie.

Zgrzeszyłeś? Przygotuj twoje serce i przedstaw je Matce Miłosierdzia, gotowe i zdecydowane, by podjąć pokutę trudniejszą niż czynił przed tobą jakikolwiek pokutnik; gotowe, mówię, bo grzech się tego domaga: masz być gotowy, by czynić ją w sposób i w formie, jaka ci będzie nakazana przez trybunał Pokuty⁷. Ofiaruj niewinnej Maryi swe żalujące serce i powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, tutaj są rośliny i aromatyczne zioła jako znak żalu za me grzechy. Przyjmij je, przedstaw je Twemu Synowi i uzyskaj dla mnie wybaczenie ich wszystkich.*

⁷ Chodzi o pokutę zadaną na spowiedzi.

DZIEŃ DWUDZIESTY PIĄTY

I. *Werbena cytrynowa*⁸

Ta roślina nie posiada kwiatu, a jej ulistnienie nie ma przepychu ani próżności; natomiast jej zapach jest wyśmienity, ma woń przenikliwą i delikatną. Ponadto posiada właściwości szczególnie korzystne dla zdrowia. Nie ma w sobie piękna, jakie mają inne kwiaty, lecz ten brak uzupełniają lewkonia i róża.

II. *Ubóstwo*

Ubóstwo jest cnotą niezbędną do tego, by działała w nas miłość. Miłość Boga uwalnia i oczyszcza duszę z wszystkiego, co w niej nie jest Bogiem, i tę pustkę, to wewnętrzne oderwanie od każdej rzeczy stworzonej, jest cnotą tak potrzebną, że bez niej miłość nie może pełnić dzieł. Jeżeli do oderwania wewnętrznego doda się zewnętrzne i wyrzeczenie się wszystkich dóbr i bogactw świata, ubóstwo nabiera większej doskonałości.

Ubóstwo samo w sobie i samo z siebie, czy to wewnętrzne czy zewnętrzne, jest pozbawione kwiatów, jak werbena, a bez umiarkowania, do którego przynależy (miarkuje pragnienie dóbr i bogactw), ubóstwo nie tworzyłoby bukietu godnego ofiarowania na ołtarzu; ale miłość podnosi je do wysokiej godności i bierze je, by upiększyć siebie samą.

III. *Ubóstwo Maryi*

Maryja od swego Niepokalanego Poczęcia miała serce całkowicie uwolnione od stworzeń. Bóg i tylko Bóg zajmował zawsze w pełni wszystkie Jej uczucia i myśli.

Aż do czasu rozpoczęcia nauczania przez Jej Syna żyła bardzo ubogo, a kiedy Jezus wyszedł, by nauczać, wyrzekła się wszystkiego i poszła za nim uboga, żyjąc, jak jej Syn i Apostołowie, z ofiar dobrodziejów, i w tym ubóstwie zewnętrznym upłynęło Jej życie.

IV. *Werbena cytrynowa*

Masz serce wypełnione? Czym? Przyjrzyj się temu dobrze, to bardzo ważne dla ciebie. Jeśli je masz wypełnione stworzeniami, jeśli jesteś w nie bogaty, jesteś biedny i nędzny, bo brak ci Boga.

Serce napęlnia się tym, co kocha: czy kochasz Boga? Boga twojego serca? Czy Bóg i tylko Bóg napęlnia je całe? Jesteś ubogi w duchu? O, jak jest ono szczęśliwe, jeśli nie mieści się w nim jakieś stworzenie! Jeśli je masz pełne miłości światowej, opróżnij je, oczyść i ofiaruj je ubogie dłoniom najbogatszej Królowej, a składając swój dar, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, ofiaruję Ci dziś ubóstwo; zobowiązuję się przez ten dar do takiego oderwania, jakiego wymaga miłość Boga. Oto tu, Pani, moja werbena, złączona z różą. Przyjmij ją i umocnij moje postanowienia.*

⁸ Jest to *Lippia tryphylla*, lipia trójlistna, krzewina z rodziny werbenowatych, ma listki lancetowate, o zapachu podobnym do cytryny.

DZIEŃ DWUDZIESTY SZÓSTY

I. Wanilia

Ta roślina napędza cały ogród wonią bardzo mocną; nie ma pięknego kwiatu, ale służy za ozdobę w bukietach i nasycza je wonią. Nie może utrzymać się sama, potrzebuje czegoś, co by ją podtrzymało.

II. Powściągliwość

Umiarkowanie jako cnota główna, miarkuje przez wstrzeźliwość i skromność, czystość i dziewiczość, pokutę i pozostałe umartwienia ciała najsilniejsze namiętności w człowieku. Powściągliwość hamuje namiętności niższego rzędu i – aby osiągnąć swój cel – ma na swe usługi łaskawość, łagodność, skromność, pokorę i przyzwoitość.

Powściągliwość zależy od umiarkowania w hamowaniu namiętności rzędu niższego. Dlatego wanilia nie ma kwiatu, który by był wspinały ani się nie utrzymuje sama.

III. Powściągliwość w Maryi

Jako że w Maryi nie budziły się żadne namiętności, ta cnota została Jej dana z całą doskonałością, jakiej było potrzeba.

IV. Kwiat dla Maryi

Kiedy odczuwasz wzbudzenie się namiętności, nie tylko tych, jakie zaznaczymy poniżej: smutku i melancholii, radości i nadmiernej wesołości, strachu i bezpodstawnego lęku, zuchwałości i śmiałości, miłości i nienawiści oraz innych, co czynisz? Dajesz wolną rękę temu, co odczuwasz? Rozwijasz skrzydła namiętności i pozwalasz jej na wolny lot? Jeśli tak jest, biada ci! Musisz je zatrzymać; musisz je utrzymać pomiędzy nadmiarem i brakiem, w samym środku dyktowanym przez zdrowy rozsądek. Obiecuj czynić to, podejmij zamiar praktykowania tego, a przedstawiając Maryi twoje postanowienia, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. Pani, ofiaruję Ci razem z bukietem lewkonii wanilię, znak powściągliwości i nieulegania moim namiętnościom. Przyjmij mój kwiat i spraw, by moje ciało przenikała święta bojaźń Boża.

DZIEŃ DWUDZIESTY SIÓDMY

I. Malwa karmazynowa i jej odmiany

Roślina ta jest odmianą malwy. Jej liść jest delikatny i miły w dotyku, a kwiat bardzo mały i bez zapachu, ale jest koloru karmazynowego o odcieniu jaskrawym i żywym, kwiaty ma zebrane w pęku. Nie lubi żaru słonecznego i kocha wilgoć.

Jest wiele innych odmian malwy, które mają różne nazwy w różnych regionach, w zależności od swych właściwości i są także delikatne w dotyku i powonieniu.

Maciejka jest ziołem pogardzanym z wyglądu, ale o zmierzchu bardzo daleko roznosi się jej zapach.

II. Łaskawość i łagodność

Łaskawość miarkuje, o ile jest to do pogodzenia z prawami sprawiedliwości, rygor i surowość kary; łagodność ratuje przed gniewem pokój serca. Te cnoty łagodzą i uspakajają, osładzają i wnoszą pokój. Malwa jest rośliną bardzo miękką i delikatną w dotyku, a przez różnorodność odmian nasycą wonią i upiększa nasze ogrody.

III. Łaskawość i łagodność w Maryi

Łaskawość: uśmierzać Boga i łagodzić surowość kary należnej za grzechy, to było jedno z wielkich zadań, jakie pełniła Maryja względem nędznego grzesznika; taką była za życia i taką będzie, do kiedy będą na ziemi grzesznicy.

Łagodność: Maryja była delikatna i miała łagodne serce. Nikt nigdy nie widział Jej zagniewanej.

IV. Kwiat dla Maryi

Kiedy zawieje w twym sercu wiatr gniewu, niepokoju i nieżyczliwości, co czynisz? Poddajesz się? Wybuchasz w narzekaniach, używając słów nieprzyzwoitych, obraźliwych i nie na miejscu? Kiedy jesteś opanowany przez zły humor, wzburzony przez złego ducha, czy opierasz się gwałtowności serca, która zagraża wydarciem ci z niego pokoju? Sprawdź to dobrze i postanów być łagodny, cichy i miły, a ofiarując Maryi ten kwiat, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, najłaskawsza i najśłodsza Maryjo! Ofiaruję Ci dziś łagodność; będę zachowywał pokój serca, a w złym dniu oprę się gwałtowności gniewu. Tak Ci obiecuję; przyjmij to moje postanowienie, przyjmij mój kwiat.*

DZIEŃ DWUDZIESTY ÓSMY

I. Fiołek

Fiołek jest kwiatem, który chociaż nie pojawia się w maju, to uprzedza nas o tym, że stajały już lody, stopniały śniegi i że zbliża się piękna pora wiosny.

II. Skromność

Ta cnota, towarzyska umiarkowania, utrzymuje wewnętrzny umiar w duchu, a na zewnątrz – przyzwoitość wbrew skłonności do honorów, zaszczytów, godności, wielkości, wiedzy, zewnętrznego piękna ciała, gestów i ruchów w dozwolonych rozrywkach.

Fiołek ukrywa swój kwiat wśród liści: skromność okrywa swymi aktami zewnętrznymi to, co czuje i co posiada wielkiego i przedstawia się oczom innych jako mały kwiat, ale bardzo wonny. Jest przy tym pierwszym, który nam zwiastuje piękny czas i rozkosze, jakimi radować się będzie w raju człowiek skromny i uporządkowany we wszystkich swych gwałtownych odruchach wewnętrznych i gestach zewnętrznych.

III. Skromność w Maryi

Ani zanim została wyniesiona do wysokiej godności Matki Boga i Królowej niebios i ziemi, ani później nie miała Maryja w swym duchu żadnego poruszenia, które by wprowadziło Ją w zamęt, rozstroiło czy wprowadziło nieład. Co miała od Boga, kierowała do Boga i co miała własnego, przypisywała sobie samej.

IV. Kwiat dla Maryi

Masz Jej dziś ofiarować skromność, to znaczy uporządkowaną i dobrze ułożoną całość w duszy i w ciele. Nadymanie się, pycha i wynoszenie się to przybieranie odrażającej postaci duchowej. Unikaj tej deformacji, a oddając swój kwiat w dłoń Maryi, powiedz Jej:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Pani, ofiarując ten bukiet zobowiązuję się dziś zachowywać zawsze skromność wewnętrzną i zewnętrzną. Przyjmij kwiat, który tak bardzo miłowałaś: przyjmij moje postanowienia i spraw, by były mocne i skuteczne.*

DZIEŃ DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

I. *Bazylia*

Pomiędzy aromatycznymi roślinami, które są szanowane i starannie uprawiane w ogrodach i na nasypach, bazylia zajmuje uprzywilejowane miejsce. Jej kwiat nie jest ceniony, ale dołączona do lewkonii fioletowej z nią utworzy bukiet.

II. *Pokora*

Pycha paraliżuje i nadyma człowieka, a przy tym umieszcza go na miejscu, jakie mu się nie należy, dążąc do tego, by uchodził za innego niż jest i wystawiał na pokaz to, czego nie ma. By nie okazać się zatrutym przez cuchnące tchnienie tej piekielnej wady, potrzebujemy cnoty, która powstrzyma nasze pragnienia i chęci honoru, chwały, godności i wielkości światowej czy to materialnej, czy duchowej, a tą cnotą jest pokora.

Bazylia, jeśli nikt jej nie zgniata, nie depta ani nie dotyka, jeśli wiatr nią nie potrząsa, nie nasycy wonią ogrodu; ale jeśli zostanie uderzona, podeptana, jeśli zgniotą jej liście, wtedy to właśnie wydaje swoją woń i prezentuje delikatność swego aromatu: taki jest prawdziwy pokorny.

III. *Pokora w Maryi*

Jakże daleko była Maryja od myśli, że Archanioł Gabriel miał właśnie Jej zwiastować wybranie do tak wysokiej godności Matki Boga! Uważałaby się za najszczęśliwszą spośród niewiast, gdyby tylko mogła ucałować stopy tej czystej dziewicy, która miała zostać Matką Zbawiciela. Bóg widział pokorę swej służebnicy i wywyższył Ją.

IV. *Kwiat dla Maryi*

Szukaj w twej duszy prawdziwej pokory. Czy chcesz być kimś innym? Chcesz pokazać to, czego nie masz? Pragniesz być wobec ludzi tym, czym nie jesteś wobec Boga? Przyjmujesz pochwały, honory i próżne zaszczyty? Jeśliby tak było, jesteś dumny jak demony... Usiądź na miejscu najniższym, uważaj za szczęście być traktowanym, jak zasługuje na to niegodziwy grzesznik: znajdź radość w zniesławieniach, przełykaj i przyjmuj z chęcią i apetytem wstyd, a oddając w ręce Maryi twoje postanowienia, powiedz Jej:

Ofiarowanie bukietu

MODLITWA. Najpokorniejsza i najczystsza Dziewico, przyjmuję dobrowolnie, jako rzecz zasłużoną i należną, wszystkie poniżenia, zniewagi i upokorzenia, jakie przyjdą na mnie, skądkolwiek by pochodziły. Nie chcę uchodzić za kogoś innego niż jestem, a jestem biednym i nędznym grzesznikiem. Przyjmij, Królowo moja, ten mój bukiet jako znak mojej pokory.

DZIEŃ TRZYDZIESTY

I. Mak ogrodowy, ostróżki i nasturcje

Mak ogrodowy, ostróżki, nasturcje i mnóstwo innych kwiatów, jakie pozostały, by je dołączyć do trzydziestu już wskazanych, upiększają nasze ogrody poprzez różnorodność swych kolorów i kształtów.

Maki są wspaniałymi kwiatami, o pięknym kształcie i różnorodności kolorów i rosną bardzo wysokie; jednak trzeba uważać, by nikt ich nie dotykał: nie mają zapachu.

II. Przyzwoitość lub stosowność w gestach zewnętrznych

Umiarkowanie ma zaprowadzić porządek nie tylko w poruszeniach wewnętrznych ducha, ale i zewnętrznych: w gestach i wszelkich ruchach ciała, podczas zabawy i tańca, ćwiczeń gimnastycznych, w sposobie, stylu i formie ubierania się. We wszystkim tym trzeba zachowywać prawa stosowności, godności, szacunku, wstydlivości, skromności i powagi.

III. Ta cnota w Maryi

Maryja była tak ułożona na zewnątrz, jak odpowiadało to Jej ładowi i powadze wewnętrznej. Nikt Jej nigdy nie widział, by uczyniła coś niedbale zarówno w ubiorze, jak i w poruszaniu się oraz we wszelkiej postawie zewnętrznej: była wzorem godności i umiaru.

IV. Ta cnota dla Maryi

Nieład wewnętrzny ujawnia się przez zachowanie i akty zewnętrzne. Bałagan ducha jest wryty na fasadzie serca, jaką jest ciało. Jesteś na zewnątrz ułożony? Zachowujesz porządek i umiar? Zbierz te kwiaty, a ponieważ brakuje im zapachu, połącz je z aromatycznymi ziołami twego ogrodu i innymi kwiatami, które nasycą wonią twój bukiet, a ofiarując je powiedz Maryi:

Ofiarowanie kwiatu

MODLITWA. *Ofiaruję Ci umiar we wszystkich mych gestach, czynnościach i poruszeniach zewnętrznych. Przyjmij moje zamiary i daj im siłę i skuteczność.*

DZIEŃ TRZYDZIESTY PIERWSZY

I. Wielki wieniec z wszystkich kwiatów maja

Ukończyliśmy nasze dzieło. Już wszystkie kwiaty maja znajdują się w naszym wieńcu, ułożone w krąg ręką Boga. Zbadajmy dziś nasze dzieło i kontemplujmy je. Czy dopuściliśmy się jakiejś niestaranności? Czy znalazłby się na polach i w dolinach, w górach i na przełęczach, na łąkach i w ogrodach, w naszych ogródkach jakiś kwiat tej miłej pory, który by nie upiększał, nie ozdabiał, nie znajdował się i nie nasycił wonią naszego wielkiego wieńca? Jeśli go widzisz, jeśli go napotkasz, zerwij go dziś i dołącz do trzydziestu bukietów, by uzupełnił i dokończył nasz wieniec. Świętujmy dziś ukończenie naszego dzieła.

II. Wieniec chwały należny za zasługę cnót

Wieniec, który noszą Święci w niebie jest zasłużony i daje im się w zamian za ten, który z cnót tworzą na ziemi.

Kwiaty tego wieńca są znakiem naszych cnót. Wszystkie są umocowane do złotej aureoli utworzonej nad naszymi głowami rękoma Najwyższego Artysty – Boga za sprawą ogłoszenia nam prawa łaski: *będziesz miłował Boga, będziesz miłował twych bliźnich*. Krąg wychodzi z jednego punktu, biegnie, tworząc łuk i powraca tam, skąd wyszedł. Przykazanie miłości wychodzi od Boga, który jest miłością, *Deus est charitas*⁹; przechodząc przez nasze serca, kreśli łuk, zbiera wszystkie nasze uczucia i przywiązuje je do niego, a powracając do Boga, skąd pochodzi, pozostawia je tam zaspokojone. Każda prawdziwa cnota pochodzi z miłości, wzrasta w miłości i z miłością, a żyje z nią związana.

III. Wieniec Maryi w chwale

Wieniec, jaki otacza Maryję w chwale, został Jej dany jako nagroda za wszystkie Jej cnoty. Podczas gdy żyła, nie było takiej cnoty, której by nie było w Jej wieńcu: posiadała je wszystkie w pełni: *Ave, gratia plena*¹⁰; tak, była pełna łaski, pełna darów; była pełna darów, pełna cnót.

IV. Nasz wieniec wokół Maryi

Przypatrzyć się uważnie temu wieńcowi, który skończyliśmy przybierać i ozdabiać. Są tam wszystkie nasze cnoty symbolizowane przez kwiaty. Brakuje którejś? Są wszystkie? Nie brakuje żadnej? Ach! Jeśli zgubisz jedną, gubią się wszystkie, a gdzie podąży jedna, tam zdużą wszystkie, ponieważ wszystkie są powiązane z jednym i tym samym okręgiem; gdziekolwiek znajdzie się okrąg, tam pójdą one wszystkie, a jeśli ten się porusza, poruszają się wszystkie. Zanieśmy dziś przez ręce naszej Królowej, przed tron Boga, nasz wieniec: prosi nas, by był ozdobiony, ubogacony, przybrany i upiękaszony wszystkimi cnotami i nie może brakować w nim ani jednego kwiatu. Czy dałeś już to wszystko? Wszystko? Niczego nie zatrzymałeś dla siebie? Przemyśl to dobrze: dziś wraz z majem kończy się nasze dzieło: masz czas, zbadaj swoją duszę i daj Maryi, jeśli o czymś zapomniałeś albo jeśli coś przeoczyłeś. Przedstaw Jej dziś nie jeden kwiat, ale cały i kompletny wieniec, a ofiarując go Jej, powiedz:

Ofiarowanie wieńca

MODLITWA. *Królowo niebios, dałem Ci w tym miesiącu poświęconym Tobie to, co najpiękniejszego i najbardziej wonnego znalazłem w moim ogrodzie. Dałem Ci to, co miałem najlepszego i daję Ci to na nowo. O Pani, nie mam nic więcej! To mała rzecz, lecz niestety nie mam więcej. Złożyłem ci śluby, obietnice, zamiary, postanowienia i złożyłem Ci je tak stanowczo i skutecznie, jak tylko potrafiłem. Nie mogę więcej; nie mam lepszych. Prosiłaś mnie o nie i dałem Ci je takie, jakie widzisz w tym wieńcu.*

⁹ Łac. „Bóg jest miłością”.

¹⁰ Łac. „Bądź pozdrowiona, łaski pełna”.

Pani, te postanowienia, które przez miłosierdzie Boże i za Twoją łaską podjąłem w tych nabożeństwach, ofiarowałem Tobie i w Twoim są ręku. Podsycaj je, ożywiaj, uczyni je stanowczymi, niezmiennymi, trwałymi, skutecznymi i mocnymi. Ja na nowo ofiaruję się, by przemieniać je w czyny i powierzam je Twojej matczynej troskliwości, najpiękniejsza, najmiłsza, najrzęczniejsza ogrodniczko, w Twoich dłoniach pozostawiam mój wieniec. Twoim świętym dłoniom powierzam moje cnoty. Strzeż ich, opiekuj się nimi, podlewaj, pielęgnuj i udoskonalaj.

KORONKA Z DWUNASTU GWIAZD DLA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

- K.** Błogosławmy Ojca, Syna i Ducha Świętego.
W. Wysławiajmy Go i wywyższajmy na wieki.
K. Bo wejrzał na pokorę Dziewicy Maryi.
W. I jako Wszchemogący uczynił w Niej wielkie dzieła.
K. Dlatego niech Ją błogosławią wszystkie narody.
W. A Bogu Zbawcy wyśpiewujmy pieśni.

I. Błogosławimy Cię, wysławiamy i dzięki Ci składamy, o Panie, Boże Ojcze, ponieważ w swej nieskończonej mocy tak bardzo wywyższyłeś swą najmilszą Córkę, najpokorniejszą Dziewicę Maryję.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo, pierworodna Córko Boga, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, chwało ziemi, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, Pani świata, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, Królowo niebios, łaski pełna...

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

II. Błogosławimy Cię, wysławiamy i dzięki składamy, o Panie Boże, Synu, ponieważ w swej nieskończonej mądrości tak bardzo ozdobiłeś swą umiłowaną Matkę, najczystsza Dziewicę Maryję.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo, piękna jak jutrzienka, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, jasna jak gwiazda poranna, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, wspaniała jak księżyc, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, wybrana jak słońce, łaski pełna...

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

III. Błogosławimy Cię, wysławiamy i dzięki składamy, o Panie Boże, Duchu Święty, ponieważ w swej nieskończonej miłości, tak bardzo obdarzyłeś łaską swą umiłowaną Oblubienicę, najświętszą Dziewicę Maryję.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo, jedyna niepokalanie poczęta, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, jedyna szczególnie umiłowana, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, jedyna doskonała, łaski pełna...

Zdrowaś Maryjo, jedyna Dziewica Matka, łaski pełna...

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

- K.** Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLITWA. Wszchemogący, wieczny Boże, który przez działanie Ducha Świętego przygotowałeś ciało i duszę chwalebnej Maryi, zawsze Dziewicy, aby stała się Matką i aby była godna zamieszkania przez Twego Syna, udziel nam za Jej wstawiennictwem, byśmy byli wolni od zła i nie popadli w śmierć wieczną. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego.